WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 303-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

# POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedynczy 20 gr.

SIERPIEŃ
30
SOBOTA
Św. Róży Lim.
Wschód słońca 4 m. 43
Zachód 18 m. 31
Rok II. Nr. 237

## PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

### MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROLNICZEJ.

Dnia 28 b. m. o godz. 10 m. 30. rozpoczęły się w wielkiej sali kolumnowej ministerstwa Rolnictwa obrady Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w obecności wszystkich delegacyj ośmiu zaproszonych państw i Polski oraz licznych gości i przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Posiedzenie plenarne zagaił minister Zaleski, witając zgromadzonych w imieniu Rządu i podkreślając, że konferencja została zwołana dla wspólnego omówienia przez przedstawicieli sąsiadujących z sobą państw, sprawy obmyślenia środków dla walki ze skutkami światowego kryzysu rolniczego. Po przemówieniu ministra Zaleskiego, na wniosek ministra Madgearu powołano jednogłośnie, przez aklamację na przewodniczącego Konferencji ministra Janta - Połczyńskiego, a na zastępców kierowników delegacyj zagranicznych.

P. minister Janta - Połczyński, objąwszy przewodnictwo nad obradami, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem za zadanie ustalenie współpracy między obecnemi na niej państwami. Przedewszystkiem więc idzie o połączenie sił państw zainteresowanych w eksporcie rolniczym w kierunku zorganizowania wspólnej obrony wspólnych interesów, gdyż wysiłki indywidualne nie zdołały, jak dotąd, zapewnić zwycięstwa tym zasadom gospodarczym, bez których żyć nie można. Konferencja ma przyczynić się do stworzenia wysiłku zbiorowego i planowej współpracy w tej części Europy i na tym odcinku życia gospodarczego, gdzie dotychczasowy brak kooperacji odbijał się w sposób bardzo niekorzystny na wszystkich. Ale celem konferencji nie jest bynajmniej stworzenie jakiegoś bloku agrarnego, skierowanego przeciwko państwom przemysłowym. Przeciwnie nawet. Państwa agrarne muszą utrzymywać jaknajżywsze stosunki z państwami przemysłowemi, gdyż zarówno jednej jak i drugie potrzebują się wzajemnie.

Po przemówieniu ministra Janta - Połczyńskiego zabierali zkolei głos kierownicy wszystkich delegacyj państw zaproszonych, wygłaszając krótkie przemówienia, poczem nastąpił wybór przewodniczących czterech komisyj Konferencji, w którego wyniku przewodnictwo komisji wymiany produktów rolniczych objął minister Dimitrowcz, weterynaryjnej ministerr Korem, komisji współpracy na terenie międzynarodowym minister Madgearu oraz finansowej minister Wasiljew.

Po ustaleniu porządku komisyj, sekretarz generalny Konferencji dyrektor repartamentu di. Adac Rose odczytał program czterodniowej wycieczki, jaką po zamknięciu obrad Konferencji odbędą jej uczestnicy. O godz. 16 rozpoczęła obrady pod przewodnictwem ministra Dimitrowicza komisja wymiany produktów rolniczych.

## 37 stop. Celsjusza

### Niezwykłe upały w Paryżu

Paryż, dnia 28 sierpnia. Dziś w Paryżu termometr wskazywał w godzach południowych 37 stop. C. Trzydniowe upały w Paryżu spowodowały liczne wypadki porażenia słonecznego. Jak donoszą dzienniki 6 osób zmarło w szpitalach na udar słoneczny. Około 100 — zasłabło na ulicach.

## Dyktator na wywczasach

### Smutne życie Waldemarasa w Płotelach

Kowno, dnia 28 sierpnia. Prasa kowieńska przynosi relacje swoich specjalnych wysłanników na miejsce internowania b. premjera i b. ministra spraw zagranicznych prof. Waldemarasa o trybie jego życia w Płotelach pod Kretyngą.

Wedle tych relacyj prof. Waldemaras ma odbywać często przechadzki po mieście, w trakcie których usiłuje nawiązać kontakt z mieszkańcami. Pisma podają, że Waldemaras często stara się nawiązać rozmowę z zupełnie nieznanemi sobie osobami, przechodniami ulicznymi.

Każda osoba, z którą Waldemaras dwa się w rozmowę, natychmiast zostaje przez wywiadowców inwigilowana, przyczem przykrość ta spotyka przeważnie ludzi zupełnie niewinnych. Z tej też przyczyny mieszkańcy Płotel ostatnio unikają zetknięcia się z prof. Waldemarasem.

Korespondenci prasy kowieńskiej podkreślają, że po ostatnim zamachu na szefa litewskiej policji politycznej, pułk. Rustejkisa — nadzór policji nad prof. Waldemarasem znacznie został zaostrzony.

## Szwindel sowiecki

### Sowiecka manufaktura łódzkiego wyrobu

Królewiec, dnia 28 sierpnia. Na Targach w Królewcu Z. S. R. R. wybudowało własny powilon, gdzie wystawiono różnego rodzaju wyroby włókiennicze z markami sowieckiemi. Zwiedzający wystawę przedstawiciele przemysłu włókienniczego łódzkiego stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że towary te są wyrobu... łódzkiego, zakupione i przez bolszewików, którzy zdjęli z nich markę, a nakleili swoją.

Wiadomośc o tego rodzaju nadużyciu wywołała w Łodzi wielkie wzburzenie. Dowiadujemy się, że przeciwko tej samowoli ma być zgłoszony protest łódzkich organizacyj przemysłowych w handlowem przedstawicielstwie Z. S. R. R. w Polsce.

## Protest Warszawy

### Przeciwko niemieckim zakusom zaborczym

**Wielki wiec protestacyjny przeciwko uzewnętrznionym ostatnio zakusom niemieckim na całość i nienaruszalność granic Polski odbędzie się w Warszawie na Pl. Teatralnym w dniu 31-ym sierpnia r. b. o godz. 12-ej w poł.**

## Linja kolejowa

### Gdynia — Bydgoszcz.

Prace nad budową nowej linji kolejowej Gdynia — Bydgosz z będącej częścią linji węglowej, która połączy port morski z Górnym Śląskiem, są już tak daleco zaawansowane, że w dniu 15 listopada nastąpić ma uruchomienie próbnych pociągów. Długość tej linji wynosi 183 km.

## Wykrycie nadużyć

### przy budowie gmachu sądowego

Przy budowie gmachu sądowego w Tarnowie wykryte zostały nadużycia popełnione na niekorzyść Skarbu Państwa.

Ministerstwo Robót Publicznych zbadało w bieżącym tygodniu na miejscu przez specjalną komisję stan robót i księgi budowy.

Należy zaznaczyć, że prowadzący te roboty niejaki Millner, po wyjściu na jaw malwersacyj, popełnił samobójstwo. Wysokość malwersacyj ustalona zostanie po zakończeniu śledztwa sądowego.

## Bezpieczeństwo ogniowe

### na kolejach

Min. komunikacji zaobserwowało, że w pociągach osobowych P. K. P. zdarzają się wypadki przytwierdzania przez pasażerów do ram okiennych lub do stolików w przedziałach palących się świec.

Ponieważ zapalanie świec grozić może niebezpieczeństwem zaprószenia ognia, wydane zostało zarządzenie dla brygad konduktorskich celem niedopuszczania do tego rodzaju wypadków.

Za zapalanie świec nakładane będą 5-złotowe mandaty karne.

## Heine - Medine

### okazała się w Polsce

Po przeszło 14-miesięcznej przerwie zanotował departament służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypadek strasznej choroby paraliżu dziecięcego t. zw. Heine - Medine.

Heine - Madina zaobserwowana została w Poznaniu.

Należy zaznaczyć, że sporadyczne wypadki tej choroby zdarzały się w Polsce dość często w latach ubiegłych, tak że narazie niema groźby epidemji.

Ponieważ w Niemczech liczba wypadków Heine - Medine jest znaczna, władze zdrowia, chcąc zapobiec w zwalczeniu jej do Polski, wydadzą odpowiednie zarządzenia. Między innemi zażądano szczegółowych raportów o wypadku w Poznaniu.

## Bolesna nauczka

### PO SECESJI STUDENTÓW NIEMIECKICH W BRUKSELI

**Berlin, 29 sierpnia (tel. wł.). Delegacja studentów niemieckich wręczyła prezydentowi Międzynarodowego Związku Studentów pismo, w którem zawiadamia Związek o zerwaniu wszelkich stosunków z tą organizacją.**

**Wiadomość tę opatruje „Germania“ następującym komentarzem: Studenci niemieccy otrzymali na zjeździe w Brukseli bolesną naukę. Ale inaczej być nie mogło i nie mają oni żadnego prawa grać roli męczenników niemieckości. Taki jest rezultat gdy się z tej strony granicy podnosi hasła rewanżu, a z drugiej deklaruje pacyfizm.**

## Czy rewolta?

### Niepokoje w Argentynie

Lodnyn, dnia 29 sierpnia. Z Buenos Aires nadchodzą niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji politycznej w kraju. Dziś w mieście krążyły pogłoski o buncie wojskowych na prowincji. Budynki rządowe oraz pałac prezydenta Argentyny Irigoyena obstawione były oddziałami wojska i policji.

W niektórych miejscach ustawiono nawet karabiny maszynowe Prezydent Irigoyen odbył konferencję z naczelnym dowódcą armji. Pogłoski o buncie oddziałów wojskowych pozostają w związku z akcją opozycyjną przeciwko prezydentowi Irigoyenowi.

## KULĄ W PŁOT

„Dzień Polski” bawi się w cenzora:

Podaną u nas depeszę z Hamburga o uroczystościach niemieckiego związku ziem wschodnich, w których wzięli udział jeńcy niemieccy z obozu koncentracyjnego w Szczypiornie, zaopatrzyliśmy w tytuł ironiczny: „Także... szczypiorniacy”.

Tytuł ów niepodobał się „Dniowi Polskiemu” i przeto napisał z całą godnością:

— „Podobne szkalowanie imienia polskich więźniów - legjonistów. internowanych przez niemieckich okupantów jest chyba tylko przykrem niedopatrzeniem ze strony redakcji „Polski”.

Oczywiście — każdy czytelnik zrozumie — że ironja była skierowana nie w stronę jeńców - legjonistów ze Szczypiorny, ale jeńców niemieckich. Niestety, tego inteligentny autor Przeglądu Prasy w „Dniu Polskim” zrozumieć nie potrafił i przyszedł do przekonania, że jeśli chodzi o ironję, to juści musi koniecznie dotyczyć legjonistów. I trafił kulą w płot.

Domyślność p. C. godna jest opatentowania, ale ubolewamy szczerze, że uwagę „Dnia Polskiego” o niedopatrzeniu musimy skierować pod jego własnym adresem.

## Zerwane rokowania

### Anglja odmówiła Sowietom kredytu

Londyn, 29 sierpnia. — Rokowania sowieckiej misji handlowej w Londynie z angielskiemi stoczniami okrętowemi w sprawie zamówień na budowę okrętów towarowych zostały przerwane. Przyczyną zerwania rokowań jest propozycja sześcioletniego kredytu na który nie zgadzają się stocznie angielskie.

## Po wyroku haskim

### Niemiecki apel do Polski

**Berlin, 29 sierpnia (tel. wł.). Prasa niemiecka wciąż jest jeszcze pod wrażeniem wyroku trybunału haskiego.**

**„Frankfurter Ztg.“ rozważając możliwości ukształtowania się warunków na przyszłość pisze:**

**Wyrok haski stwierdził, że Gdańsk nie ma prawa występować samodzielnie w jakichkolwiek kwestjach zagranicznych.**

**Albo więc Polska uprawomocni przedstawicieli Gdańska do występowania na terenie międzynarodowego biura pracy, albo też przedstawiciele Polski będą równocześnie reprezentować interesy Gdańska.**

**W najbliższym czasie Gdańsk przekona się, czy Polsce zależy jedynie na prestiżu, czy też chodzi jej także o interesy wolnego miasta.**

## Poczta polska górą

### Deficyt poczty gdańskiej

**Gdańsk, 28 sierpnia (tel wł.). Władze gdańskie obliczają deficyt pocztowy, powstały skutkiem konkurencji poczty polskiej, na przeszło 1.250.000 guldenów za rok bieżący.**

# Bezsporna zasada

NA MARGINESIE ENUNCJACJI P. PREMJERA

W wywiadzie Marsz. Piłsudskiego znalazł się jeden ustęp, który w dotychczasowych głosach prasy nie znalazł jeszcze należytego omówienia, aczkolwiek kto wie czy nie jest centralnym punktem tej enuncjacji. Gdy mianowicie p. Miedziński wysunął twierdzenie, że „zrozumienie konieczności zmiany konstytucji dojrzało w społeczeństwie", przyczem twierdzenie to istotnie niedość ściśle poparł argumentem, że „nawet nie wszystkim posłom ten obecny kiepski bigos smakuje", wówczas jego interlokutor odpowiedział słowami, które tutaj in extenso zacytujemy:

— „Pan wprowadził znowu, po poselsku, dwa pojęcia: społeczeństwo i posłów. Pozwoli Pan jednak, że ja to rozdzielę. Społeczeństwo wyrazu swojego zajęcia się czemkolwiek niema. I dla tego każdy może o społeczeństwie mówić, co chcąc".

Nie jest dostatecznie jasne, jak należy rozumieć powyższą ocenę roli społeczeństwa w życiu państwowem, a jednak wymagało by to stanowczo dokładnego wyjaśnienia. Bo tutaj właśnie, w tem zagadnieniu skupia się centralux treść konfliktu demokracji politycznej z dyktaturą.

Nie wiadomo mianowicie, czy tylko w ramach obecnego ustroju państwowo - politycznego (istniejący system partyjny, obecna ordynacja wyborcza itd) społeczeństwo jako takie, nie jest zdolne wyrazić swoich potrzeb i dążeń politycznych, czy też wogóle kwestja t zw woli społeczeństwa ze względu na trudność jej sformułowania i wyrażenia — ma być uważana na fikcję?

Tradycja demokracji politycznej, od wieków szukającej form swej realizacji, skontretyzowała się w czasach najnowszych w postaci ustroju przedstawicielskiego. Różne mogą być formy techniczne tego ustroju, różne jego zasięgi, a więc: parlament może być jednoizbowy lub dwuizbowy, oparty o pięcioprzymiotnikowe lub inne zasady wyborcze, z uprawnieniami szerszemi lub węższemi, stanowy lub powszechny itd, — ale tradycyjnie przyjęte jest uważać, że przez przedstawicielstwo narodowe wypowiada się myśl społeczeństwa, jako całości organicznej i psychicznej.

Są i inne sposoby, prawnie nieunormowane i z tego powodu istotnie trudne do rzeczowej oceny jak np ruchy masowe, demostracje, rewolty, organizacje autonomiczne, częściowo głosy prasy itp, — ale (obok przyjętego w niektórych ustrojach, z ograniczeniem do pewnych spraw — plebiscytu) wybory parlamentarne są uznanym i w zasadzie bardzo owocnym sposobem formułowania „wyrazu.. zajęcia się społeczeństwa" określonemi kompleksami spraw państwowo - politycznych.

Mogą w stosunku do tego mechanizmu nasuwać się różne wątpliwości, których wiele podnosi nauka a wiele rodzi się w ogniu walk politycznych, ale sama zasada niewątpliwie musi być uważana za bezsporną, dopóki inna, wyższa zasada (w naszej konstytucji zawarta w art 2), że „władza zwierzchnia należy do narodu" albo — jak proponuje projekt BB — że „źródłem władzy jest naród", dopóki więc ta zasada wyższa nie jest zaprzeczona i odrzucona.

Tak więc można, i nawet należy, dyskutować o potrzebie zmian w mechanizmach ujawniania się woli narodu, i to w mechanizmie zarówno bezpośrednim (sama procedura wyborcza), jak i pośrednim (prawa i technika prac parlamentu), ale nie możnaby kwestjonować zasady ogólnej, że społeczeństwo (naród) ma możność, skoro ma obowiązek, ujawniania w określonym legalnym „wyrazie" swoich dążeń, swojej woli. Dopiero ideologiczne zaprzeczenie tej zasady ogólnej oznacza wyrok śmierci na demokrację polityczną.

W chwili obecnej te wspomniane przez nas mechanizmy mocno szwankują. Wielopartyjność rodzi absurd demagogji wyborczej, ordynacja wyborcza nie zabezpiecza należycie selekcji i elastyczności parlamentu, wreszcie same kompetencje parlamentu w naszych warunkach państwowo - politycznych rodzą duże trudności. Dlatego istotnie dojrzał problem naprawy ustroju. Przystępując jednak do jego wykonania, musimy poszukać wyrazu woli narodu, skoro nikt nie ośmieli się zaprzeczyć, że ta wola jest w zasadzie źródłem doczesnych form i treści prawa i władzy w państwie.

# Pokłosie polityczne

**Różne metody**

Publicysta francuski, George Bienaimé, pisze w „Victoire", że różnica pomiędzy metodami Mussoliniego a Piłsudskiego polega na tem, że pierwszy pragnie działać przez wpływy uczuciowe, drugi natomiast przez autorytet dyktatora (Kurjer Warszawski).

**Nie mogą pojąć**

Z powodu demonstracji i akcji przeciwko niezgodnemu z prawem przedłużeniu kadencji warszawskiej Rady Miejskiej, czytamy:

„Choroba parlamentaryzmu przeniosła się z Wiejskiej do ratusza. Coś tu jest nie w porządku. Obrońcy samorządu uważają, że kadencja obecnej rady miejskiej władz nadzorczych o przedłużeniu kadencji jest a t tem nielegalnym i uchwalają złożyć skargę Trybunałowi Administracyjnemu. Ale czy nowe wybory zmienią w czemkolwiek sytuację? (Kurjer Czerwony).

**Głupie wyrazy**

Nazwa konstytucji jest głupia, bo jest cudzoziemska — powiedział w swym wywiadzie premjer Piłsudski

Jeżeli jakiś wyraz jest głupi, dlatego, że jest cudzoziemski, to głupiemi są również ulubione określenia Piłsudskiego, jak imponderabilja, impas, oraz takie, jak: brygadjer, komendant, marszałek, sanacja...

Kwadratura głupoty! (Robotnik).

**Zabawa w baloniki**

Od paru dni niewiadomo kto rozpuszcza pogłoski o mającem nastąpić rozwiązaniu Sejmu. Odnosi się wrażenie, że są to próbne baloniki wypuszczane w celu wybadania nastrojów.

Chodzi także o zastraszenie opozycji. (Gazeta Warsz.)

# Gwarancja

**Poręka Ministerstwa Skarbu na pożyczki elektryfikacyjne Gdyni**

Agencja PRESS dowiaduje się, że Min. Skarbu udzieliło swej poręki wobec Schweizerische Bank gesellschaft na udzieloną magistratowi Gdyni pożyczkę w wysokości 4 milj. franków szwajcarskich dla celów elektryfikacji Gdyni.

Pierwsza rata pożyczki w wysokości 1.600 tys. frank. szwajc. wpłynie niebawem do kasy magistrackiej, a następne raty po 600 tys. frank. szwajc. będą realizowane do roku 1934. Zawarcie tej pożyczki stworzy nowy okres świetnego rozwoju Gdyni. Po uskutecznieniu rozbudowy istniejącej już sieci elektrycznej, miasto z uzyskanego kredytu przystąpi do budowy sieci komunikacyjnej trolebusowej.

# DO GENEWY

**Wyjazd delegacji polskiej**

Wyjazd delegacji polskiej z ministrem spraw zagr. na czele do Genewy na sesję wrześniową Rady Ligi Narodów nastąpić ma 31 b. m.

## Pomoc bezrobotnym

**3.800.000 zł**

Na wrzesień przeznaczyć ma Min. Pracy i Opieki Społ. dla wypłaty zasiłków bezrobotnym, którzy utracili prawo do ustawowej pomocy i na prowadzenie akcji zatrudniania bezrobtnych w samorządach fundusz w wysokości około 3.800.000 zł.



# Przegląd prasy

Gdy się studjuje naszą prasę polityczną, uderza zawsze jedno: wszyscy wysilają się na określenie: co jest niemożliwe, co jest wykluczone, co się komu nie uda, nie powiedzie i t. d.

Tak więc wszyscy wskazują, że nie jest możliwa współpraca rządu z Sejmem, inni udowadniają, że nie jest możliwa żadna zmiana konstytucji, jeszcze inni, że nie uda się uratować budżetu.

Mało kto, rzadko kiedy zastanawia się nad tem, co trzeba robić, czego dokonać, aby kraj się rozwijał, aby państwo krzepło, aby Ojczyzna potężniała!

Nihilizm polityczny!

W efekcie tych stosunków, wszystko jest osnute mgłą tajemniczości.

„Głos Narodu" powiada, że żyjemy w warunkach, umożliwiających wszelkie niespodzianki:

*Któż może przewidzieć, czy Sejm istotnie będzie rozwiązany? Czy, dalej, wraz z rozwiązaniem będą zarządzone wybory? Potem, jeśli wybory będą zarządzone, to czy nie na podstawie nowej ordynacji wyborczej, z takiem np. postanowieniem, że pp. starostowie będą oddawali po 100 głosów, p. wojewoda tysiąc, a pp. ministrowie po miljonie?*

*Oto są horoskopy na najbliższą przyszłość. Niewesołe; a na dalszą — jeszcze bardziej tajemnicze.*

„Gazeta Polska" notuje różne pogłoski, m. in. taką:

*Dzisiaj rozpuszczono pogłoskę, że rozwiązanie Sejmu nastąpi 13 września, a nowe wybory trzy miesiące później to znaczy 13 grudnia.*

Fetyszyzm liczb? Czy to poważne, czy godne powagi chwili?

„Robotnik" zastanawia się nad tem, dlaczego rząd nie ujawnia programu. Twierdzi przytem, że ponieważ sanacja jest zlepkiem różnych warstw społecznych, różnych interesów, więc

*Piłsudski w wywiadzie słowa nie powiedział o istotnych zagadnieniach dnia, wiedząc dobrze, że gdyby się wypowiedział w tym, czy innym kierunku, toby tylko poróżnił składniki sanacji.*

Gdy milczy wódz, głos zabierają... kaprale. Tem się tłumaczy, że „Przedświt" wskazuje, jak według niego powinna przedstawiać się przyszłość:

*Musimy kroczyć na tory urządzeń i doświadczeń plebiscytowych, zmierzając krok za krokiem ku demokracji bez pośredniej. Tylko przez taką demokrację bowiem można dojść do socjalizmu.*

Ogromnie ciekawe, co o tem myśli np. „Czas", a już choćby tylko „Gazeta Polska"? Bo tu okazałoby się zaraz, że jednak sporo słuszności ma „Robotnik", którego głos daliśmy powyżej...

Narazie „Czas" — zresztą słusznie —wskazuje, że (gdy my się tu między sobą zabawiamy w tak soczysty sposób) —

*wszystko w Niemczech jest nastawione w stronę — wojny. Pieczołowita opieka, jaką ze strony rządu są otoczone szeregi faktycznej siły zbrojnej, świadczy jak bardzo niemieckim sferom kierowniczym zależy na utrzymaniu w społeczeństwie życzliwego nastroju względem tych zgoła nie pokojowych zadań może już bliskiej przyszłości, które znalazły wyraz w hałaśliwych i nie zwykle otwartych wynurzeniach ministra Treviranusa.*

O tem wartoby pamiętać!

Również „ABC" zwraca uwagę na pożar na kresach, oraz na przygotowania niemieckie.

Wiążmy, wiążmy te rzeczy razem! Łączmy je w naszych rozumowaniach i dyskusjach politycznych. Myślmy o całości, abyśmy nie byli zmuszeni gorzko kiedyś wyrzucać sobie—bezmyślność!

## Zawarcie konwencji

**Wyniki konferencji rolniczej w Warszawie**

W kołach gospodarczych zapowiadane jest zawarcie w wyniku toczących się obrad międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie konwencji regulującej stałą współpracę państw środkowo - europejskich i bałtyckich na polu wymiany płodów rolniczych.

Konwencja ta uregulowałaby m. in. kwestję kontroli weterynaryjnej przy eksporcie bydła, która nastręczała dotąd wiele trudności i była niejednokrotnie przyczyną wielu zatargów gospodarczych.

## Zamiary Centrolewu

**Projektowane na 14 września masówki**

Komisja organizacyjna ugrupowań politycznych Centrolewu zamierza w związku z zapowiadanemi wiecami i zgromadzeniami na dzień 14 września w stolicy i 20 miastach prowincjonalnych odbyć te wiece pod gołem niebem, chcąc im nadać charakter masowy. W Warszawie Centrolew będzie podobno zabiegał u władz administracyjnych o zezwolenie na odbycie zgromadzenia publicznego na pl. Grzybowskim.

## NIEMIECKI GOŚĆ

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy Rzeszy Niemieckiej, dr. Herman Geib, przybył w dniu wczorajszym do Warszawy i został przyjęty przez ministra pracy i opieki społecznej, p. Aleksandra Prystora.

Wiceminister dr. Geib informował się w szczególności o stan bezrobocia w Polsce, ochrony pracy i t. p. Celem udzielenia mu wyczerpujących wyjaśnień, zwołana została w Ministerstwie Pracy konferencja z udziałem wyższych urzędników Ministerstwa, którzy kolejno informowali wiceministra Geiba o ubezpieczeniach społecznych w Polsce, ratyfikacjach umów międzynarodowych i wogóle o wszystkich sprawach, stanowiących zakres działania Ministerstwa Pracy.

Wiceminister Geib wyzyska swój pobyt w Warszawie dla zwiedzenia zakładów Kas Chorych, fabryk i wielkich zakładów przemysłowych oraz żłobków fabrycznych.

Dr. Geib odbywał ostatnio dłuższą podróż informacyjną po krajach południowo - wschodnich Europy. W Jugosławji i Rumunji badał on wszystkie zagadnienia, które wynikają z międzynarodowej konwencji pracy. Również w Polsce p. Geib zajmuje się temi zagadnieniami, celem porównania, jak dalece wykonanie tych umów postąpiło u nas w porównaniu z Niemcami.

# PO PERU -- ARGENTYNA

## W PRZEDEDNIU REWOLUCJI?

P a r y ż, 29 sierpnia. Z Buenos Aires donoszą: Władze zachowują kompletne milczenie o ruchu w oddziałach wojskowych, jakie rozpoczęły się w czwartek przed południem. Utrzymuje się jednak uporczywie pogłoska, że istotnie planowany był zamach na prezydenta Irigojen'a i w związku z tem przewrót w całym kraju. W rzeczywistości niezadowolenie z autokratycznego sposobu rządzenia 80-letniego prezydenta wzrosło nie pomiernie. W ostatnim czasie odbyły się liczne zebrania, na których uchwalano stereotypowe rezolucje, skierowane przeciw prezydentowi i jego polityce. Ruch w armji trwa nadal. Jak mówią, w najbliższym czasie nastąpią daleko idące zmiany personalne na czołowych stanowiskach zarządu wojskowego.

# Iskierki

### Doradca finansowy

M a d r y t. — Dzienniki donoszą, iż ambasador Daves udaje się do Hiszpanji dla zbadania sytuacji finansowej kraju. Krążą pogłoski, iż Daves ma współpracować przy ułożeniu planu stabilizacyjnego waluty hiszpańskiej, od którego zależy uzyskanie pożyczki zagranicznej o którą zabiega rząd hiszpański.

### Kongres prawa karnego

P r a g a. — W Pradze obraduje obecnie X kongres prawa karnego w którym biorą udział przedstawiciele 24 krajów. Kongres podzielił swe prace na cztery sekcje ustawodawstwa karnego, administracji więzień, opieki nad więźniami i nieletnich przestępców. Przewodniczącym komisji opieki nad więźniami wybrany został delegat polski prof Rapaport.

Minister spraw zagranicznych Benesz podczas przemówienia na konferencji wypowiedział się za utrzymaniem kary śmierci.

### Przeciw terrorowi sowieckiemu

B e r l i n. — „Berliner Tageblatt" donosi z Nowego Jorku: Podczas międzynarodowego kongresu rolniczego w Itaca szereg uczonych zaprotestował przeciwko aresztowaniu przez GPU dwuch wybitnych uczonych sowieckich.

Zostali oni aresztowani po otrzymaniu zaproszenia na kongres. Przedstawiciele sowieccy na kongresie usiłowali zaprzeczyć wiadomościom o aresztowaniu, spotkali się jednak z odprawą prof Branda z Berlina i prof Schmita z Krakowa.

Kongres powziąć miał uchwałę protestu przeciwko terrorowi sowieckiemu.

### Cziczerin na emeryturze

R y g a. — Rada komisarzy ludowych wyznaczyła Cziczerinowi w drodze wyjątku dożywotnią emeryturę w wysokości 350 rubli miesięcznie.

### Reichswehra i czerwona armja

B e r l i n. — Samobójstwo 22-letniej żony oficera Reichswehry nazwiskiem Amlingera, która wyskoczyła z samolotu pasażerskiego na wysokości 1000 m, ujawniło przypadkowo tajemnice polityczne Reichswehry.

Według pierwotnych doniesień śmierć kapitana Amlingera miała nastąpić podczas zawodów konnych, a zrozpaczona małżonka nie mogąc przenieść straty męża popełniła samobójstwo. Okazało się jednak, iż Amlinger zginął podczas zawodów lotniczych w Rosji sowieckiej, gdzie był przydzielony do armji czerwonej, jako instruktor.

### Współpraca liberałów z socjalistami

L o n d y n. — Od kilku dni w kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości koalicji socjalistów z liberałami Pogłoski te wywołały nawet zwyżkę kursów na giełdzie Źródłem tych pogłosek są zapewne układy pomiędzy socjalistami i liberałami w sprawie programu walki z bezrobociem.

W rokowaniach tych biorą udział Mac Donald, Snowden, Henderson oraz Lloyd George i dwuch polityków liberalnych. Konferencja dojść miała do ustalenia programu, który zyskał aprobatę liberałów.

# RABUNKOWA POLITYKA

## Program nowego rządu

L o n d y n, 29 sierpnia. W stolicy Peru Limie ogłoszono stan oblężenia. Zarządzenie to należy tłumaczyć rozruchami przeciwrządowemi, które wydarzyły się na ulicach miasta. Premjer nowego rządu peruwiańskiego, płk. Cerro. który pełni jednocześnie obo wiązki prowizorycznego prezydenta ogłosił program nowego rządu.

Oświadczył on. iż rząd poprzedni prowadził rabunkową politykę pożyczkową, która wydała kraj w ręce kapitału zagranicznego i zagraża niepodległości. Nowy premjer oświadczył, iż wszystkie monopole wydzierżawione kapitałowi zagranicznemu, które widocznie szkodzą interesom państwa będą skasowane.—ATE.

# Augusto Leguia

## Władca Peru

Usunięty od władzy dotychczasowy prezydent republiki Peru, Augusto Leguia należy do najpopularniejszych postaci współczesnej Ameryki łacińskiej.

Znano go wszędzie od północnych granic Meksyku po południowe krańce Chili i Argentyny.

Konserwatysta w wielkim stylu, łączył w sobie arystokratyczny wykwint z siłą i niezłomnością charakteru hiszpańskich zdobywców.

Zwycięsko przetrzymał fermenty rewolucyjne, szturmujące do wrót jego pałacu w Limie w czasie jego czterokrotnej prezydentury.

Od szeregu lat Peru obchodziło corocznie w czerwcu „święto charakteru".

Uroczystość ta wiąże się z następującem wydarzeniem:

W czasie jednej z rewolucyj, dziesięciu spiskowców wpadło do pałacu prezydenta republiki i wywlokło Leguię na plac egzekucji.

Tutaj, pod groźbą rewolwerów, starał się dowódca oddziału wymusić na aresztowanym prezydencie zrzeczenie się władzy.

„Lepiej zginąć, niż poddać się" — odpowiedział spokojnie Leguia.

Spiskowcy podnieśli broń do oka. W tem niespodzianie, gdzieś z boku placu padła salwa.

Oddział egzekucyjny, straciwszy kilku ludzi, rzucił się do ucieczki.

Leguia ocalał.

Niespodziewana pomoc była przypadkowa. Oto oficer prowadzący kompanję w pobliżu miejsca egzekucji, nie poznał Legui, a widząc wśród otaczających go ludzi murzynów, sądził że chodzi tu o jakieś porachunki osobiste i nie namyślając się dłużej otworzył ogień.

Wojsko wciągnięte było wprawdzie do spisku, ale postawa prezydenta ocaliła sytuację:

Leguia stanąwszy przed frontem kompanji podziękował żołnierzom za pomoc, dosiadł konia dowódcy oddziału i poprowadził żołnierzy pod pałac. Kilka salw rozproszyło zgromadzone tu tłumy. Sytuacja była opanowana. W ciągu kilka godzin Leguia stłumił rewolucję.

Od tego czasu święci corocznie republika Peru — święto charakteru.

# Poincare ostrzega

## Nienasycone apetyty niemieckie

**P a r y ż, 29 sierpnia. —W „I l l u s t r a t i o n" oświadcza dzisiaj Poincare, że wytoczenie przez Niemców kwestji „korytarza" jest tylko wstępem do dalszych żądań rewizjonistycznych: zwrotu zagłębia Saary, przyłączenia Austrji (Anschlussu) i t. d. W przemówieniach Treviranusa Poincaré widzi wyraźne groźby pod adresem Polski. Francja nie dopuści jednak nigdy do naruszenia bezpieczeństwa zaprzyjaźnionego państwa.**

# ODWRÓT NIEMIEC

## Rewizja taryf celnych

B e r l i n, 29 sierpnia. Z Helsingforsu donoszą, iż między delegatami rządu niemieckiego a rządem finlandzkim zdołano ustalić porozumienie w sprawie rewizji traktatu handlowego. W myśl tego porozumienia traktat handlowy ma być wymówiony. Od 1 stycznia zawarty będzie nowy traktat, który ustali od masła i innych produktów mleczarskich wyższe niż dotychczas stawki celne. — ATE.

# NA DRODZE DO USPOKOJENIA

## Porozumienie Gandhiego z Anglją

**P a r y ż, 29 sierpnia. —Korespondent indyjski „D a i l y T e l e g r a p h" donosi swojemu pismu, że pertraktacje porozumiewawcze między rządem indyjskim a Gandhi'm mają wszelkie widoki pomyślnego zakończenia. Vajakar i Sapru są zdania, że per traktacje postąpiły już tak daleco naprzód, iż w przeciągu 10-iu dni dadzą pozytywny wynik.**

# BISMARCK O WOJNIE ŚWIATOWEJ

## Nieznany list kanclerza

**B e r l i n, 29 sierpnia (tel. wł.). „B e r l i n e r T g b." publikuje nieznany list Bismarka, pisany do ks. Wilhelma, późniejszego cesarza Wilhelma II w r. 1886. List ten posiada charakter instrukcji politycznej, która wprowadzić miała młodego księcia w zawiłe arkana stosunków europejskich, przed spotkaniem się jego z carem Aleksandrem III w Brześciu Litewskim.**

**Zdaniem Bismarka Rosja „nastawiona" była wówczas na wojnę, przedewszystkiem z Austrją. Nie ulega wątpliwości, pisał kanclerz Rzeszy, że wojna ta nie da się zlokalizować, ale stanie się zarzewiem ogólnej zawieruchy.**

**W wojnie tej będzie musiała wziąć udział Anglja, Francja, będą musiały wystąpić Niemcy. Te go rodzaju wojna stanie się klęską zarówno dla zwyciężonych jak i zwycięzców. Skutki jej boleśnie odczuwać będzie nie jedno pokolenie ale cała generacje.**

**„Żelazny kanclerz" umiał patrzeć w przyszłość.**

# Katastrofalne upały

## ZAHAMOWAŁY ŻYCIE

P a r y ż, 29 sierpnia. Temperatura na południu Hiszpanji wynosi 50 stopni. W Bilbao zamknięto szereg fabryk. W Paryżu zmarło wczoraj 6 osób na porażenie słoneczne. Około 150 zasłabło na ulicy.

W Londynie zanotowano wczoraj 25 wypadków śmierci z powodu niebywałych upałów. jakie w ostatnim czasie nawiedziły całą Anglję. W wielu prowincjach angielskich musiano zamknąć liczne zakłady przemysłowe, gdyż wskutek nieznośnego gorąca wszelka praca była wykluczona.

Według ostatnich wiadomości, w stolicy Anglji zanotowano wczoraj jeszcze dalsze 5 wypadków śmierci i 150 zachorowań od udaru słonecznego.

We Francji również w niektórych fabrykach zaprzestano pracy naskutek niebywałych o tej porze upałów.

# ZAOSTRZONA SYTUACJA

## Strajk w półn. Francji trwa.

P a r y ż. 29 sierpnia. Strajk w północnej Francji trwa nadal. W okręgu Roubaix-Tourcoing czy nione są starania, aby doprowadzić do porozumienia między przedsiębiorcami i robotnikami. Grupa strajkujących pertraktowała z tymi fabrykantami, którzy wyrazili gotowość pójścia na dalsze ustępstwa.

Jedno z pism donosi. że delegat przedsiębiorców udał się do ministra pracy celem poinformowania go o obecnym stanie rokowań przyczem ministrowi ma być dana możność osobistej interwencji.

Według innych pogłosek w mieście północno - francuskiem Armentier sytuacja strajkowa znacznie się zaostrzyła i liczyć się należy z powszechnym lokautem robotników. Na granicy francusko - belgijskiej przyszło wczoraj kilkakrotnie do starć między chętnymi do pracy robotnikami, a strajkującymi, przyczem kilka osób odniosło rany.

# Kursy handlowe Gracjana Pyrka

Istniejące w Warszawie Kursy Handlowe i Języków Obcych pod kierunkiem *Gracjana Pyrka,* rozpoczynają 25-ty rok istnienia. Na Kursach wykładane są nast. przedmioty: buchalterja wszelkich systemów z przystosowaniem do banków, fabryk, gospodarstw rolnych, wszelkiego rodzaju instytucyj handl.; rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa w polskim i w obcych językach, organizacja biurowa, kantor praktyczny (roboty biurowe), języki obce, prawo cywilne, handlowe, czekowe i w szczególności, wszystkich dziś obowiązujące, prawo podatkowe, ekonomja społeczna, towaroznawstwo, skarbowość, stenodaktylografja, kaligrafja, geografja ekonom, a w szczególności Polski. Pisanie na maszynach, stenografja, historja i nauka o handlu.

Języki obce wykładane są metodą bezpośrednią, praktyczną, używającą język obcy bez tłumaczenia na polski, ze specjalnem uwzględnieniem terminologji i koresp. handl. Przy szkole istnieją kursy wyszkolenia buchalterów, kasjerek, stenopistek, maszynistek i biuralistów płci obojga. W ciągu roku organizowane są dla słuchaczów bezpłatne odczyty z dziedziny nauk handl. i ekonomicznych oraz urządzane są wycieczki do większych zakładów handl. i przemysłowych pod kierownictwem profesorów - specjalistów wykładających na Kursach.

Wykłady odbywają się w porze rannej, popołudniowej lub wieczorowej, stosownie do zajęć słuchaczów. W roku bież. wykłady rozpoczną się dnia 15-go września. Przy Kursach istnieje Koło samopomocy wychowańców oraz bezpłatne Biuro Pośrednictwa Pracy dla Uczniów. *Kursy mieszczą się w obszernym i czystym lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 17.*

Niezamożni korzystają z ulg w opłacie

# WRĘCZENIE BULLI

## Intronizacja biskupa berlińskiego

B e r l i n, 29 sierpnia. — **Nuncjusz Apostolski, Orseni. wręczył dzisiaj biskupowi dr. Krystjanowi Schreiberowi bullę papieską o mianowaniu go biskupem diecezji berlińskiej. Intronizacja nastąpi w niedzielę, dnia 31 sierpnia. W związku z tem odbędzie się w niedzielę w kościele katedralnym o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo, w czasie którego bulla papieska zostanie odczytana. Biskup Schreiber zamianowany został równocześnie administratorem apostolskim diecezji miśnieńskiej.**

# ROZWIĄZANIE SEJMU

## Gubernator w Kłajpedzie walczy z Niemcami

B e r l i n, 29 sierpnia. — Dziś w południe rozwiązany został na mocy rozporządzenia gubernatora litewskiego Sejm kłajpedzki.

# Nieuznana cnota

Niezawsze cnota ma wypisane na czole, że jest cnotą. Czyny ludzkie zależą nieraz od tylu skomplikowanych powodów, takie czasem dalekie skojarzenie wywołuje ten a nie inny postępek człowieka, że najprzód trzeba poznać te utajone sprężynki życia, a potem sądzić, dlaczego jeden żyje dobrze i zgodnie z wolą Bożą, a drugi grzeszy. Znalezienie powodów, które psują życie i takich, które je ułatwiają, będzie dużym krokiem na drodze do poprawy stosunków.

Oto — wiemy, że zbrodnie i występek trzymają się zawsze blisko nędzy i niedostatku. Tam w smutnej otchłani życia ludzkiego graniczą z sobą brak i grzech.

Nie zaradzi złemu t zw dobroczynność, nie „wykupi" go workami pieniędzy. To byłaby zawsze „kropla w morzu". Natomiast skuteczne będzie dojrzenie przyczyn, które ludzi sprowadzają na dno.

Nieraz u ludzi w tych samych warunkach materjalnych jest różnie: u tych dostatek u tamtych wprost bieda. Są tacy, którym zawsze nie wystarcza, którzy nie umieją ograniczyć swoich wymagań i zastosować się do swoich środków, słowem — nie umieją oszczędzać.

A oszczędność to najważniejsza droga do dobrobytu, a w związku z tem, co poprzednio mówiłem i do zwalczania występku. Stąd wynika, że oszczędność jest wielką cnotą, której trzeba ludzi uczyć.

Przy prowadzeniu oszczędnej gospodarki zarobionemi pieniędzmi potrzebne jest zrozumienie jeszcze jednej prawdy: że oszczędzonych pieniędzy nie wolno trzymać w domu. Odłożona złotówka, kiedy będzie „pod ręką" łatwiej sie wyda. Tymczasem zaniesione choćby co dzień do P. K. O. (oddziały są w każdym urzędzie pocztowym) nie kusi już człowieka i jest tą kroplą, która wzbiera i rośnie Książeczka oszczędnościowa P. K. O. — to pomocnica ludzi biednych. Ułatwia składanie, gdyż nie wymaga trudnych formalności, w kilka minut można je załatwić.

Krzewienie oszczędności wśród społeczeństwa jest walką ze złem — jest cnotą. Współpracownicą na tem polu — jest wielka instytucja społeczna — skarbnica Narodu Polskiego PKO.

J. L.

# W zwierciadle dnia

### JAK TRZEBA I MASONI SIĘ ZNAJDĄ. — ZŁOŚLIWOŚCI „ZA SWOBODU" O RUCHU UNIJNYM NA WOŁYNIU

„Kurjer Poranny" wyśmiewał dotąd wszelkie napomknięcia o tem, że w Polsce istnieją i działają loże masońskie. Uwa żał podobne przypuszczenia za szczyt zacofania i głupoty. Obecnie jednak najwidoczniej zmienił zdanie, bo oto p. M. J. Wielopolska drukuje w tym organie czarno na białem:

— „...Wiemy, że z centrolewnym sztandarem szedł w pierwszym rzędzie popod rączkę z mistrzem w Loży Masońskiej, Andrzejem Strugiem i czerwonym socjalistą p. Niedziałkowskim, ks. Panaś...

P. Wielopolskiej prawdopodobnie o plastyczność ujęcia kwestji należenia do Centrolewu Ch. Dem. nie chodzi, bo oczywiście ks. Panaś nigdy i nigdzie z panami Strugiem i Niedziałkowskim „popod rączkę" nie chadzał. Ale stwierdzenie wysokiej rangi masońskiej p. Andrzeja Struga — przez „K. P." też jest coś warte.

„Za Swobodu" zieje niechęcią do ruchu unijnego i korzysta z każdej sposobności, by ruchowi temu przypiąć łatkę. Pisząc więc o ożywieniu akcji unijnej na Wołyniu takie robi uwagi:

— „Dotąd w nabożeństwach według obrządku wschodniego język ukraiński był dopuszczony tylko do kazań, czasami odbywały się i ukraińskie nabożeństwa. Obecnie zaś w związku ze zmianą kursu politycznego w Warszawie, według twierdzenia księży katolickich, na Kresach rozpoczyna się t. zw. „akcja rosyjska". W przyszłości księża „wschodni" występować będą w swej działalności pasterskiej w roli nacjonalistów rosyjskich, spodziewając się w ten sposób osiągnąć większe powodzenie pośród kresowej ludności prawosławnej".

Uwagi złośliwe, ale też i płytkie. Oczywiście księżom obrządku wschodniego chodzić może o akcję unijną wśród Rosjan do których nie można przecież zbliżyć się z ukraińskiemi kazaniami. Ale od kazań rosyjskich dla Rosjan do występowania „w roli nacjonalistów rosyjskich" — bardzo daleko. Zresztą, czyż „Za Swobodu" na serjo przypuszcza, że na Wołyniu ludność prawosławna tak się garnie do rosyjskości, iż „akcja rosyjska" może liczyć wśród niej na większe powodzenie? Czasy Witalisa i Heljodora minęły już dawno.

**R.**

## Książki religijne na gazety

### Nowy atak barbarzyństwa sowieckiego

Władze sowieckie wydały rozporządzenie, aby wszystkie książki o treści religijnej, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych i w bibljotekach publicznych zostały bezzwłocznie złożone w odpowiednich punktach. Książki te zostaną przerobione na papier gazetowy.

Niewykonanie tego rozporządzenia grozi karami, czekającemi wszystkich „kontrrewolucjonistów". Kurs antyreligijny w Rosji Sowieckiej w ostatnich miesiącach zaostrzył się ponownie.

## KAPLICA NA KAHLENBERGU

### Nowe dekoracje prof. Rosena

Władze polskie, które opiekują się kaplicą polską na Kahlenbergu pod Wiedniem, powierzyły dekoracje wnętrza tego historycznego miejsca prof. Janowi Henrykowi Rosenowi ze Lwowa. Wybór ten był wyjątkowo trafny. Prof. Rosen jest bowiem twórcą polichromji katedry ormiańskiej we Lwowie, dzieła, które artystę tego wysunęło na czoło młodszej generacji malarzy kościelnych w Polsce.

Kaplica na Kahlenbergu posiada dwa obrazy Rosena: „Król Sobieski służy do Mszy św. O. Markowi d'Aviano, legatowi papieskiemu". Obraz drugi przedstawia nad ciągającą burzę ze wschodu i Papieża Innocentego XI, modlącego się o pomoc nieba w tej ciężkiej potrzebie".

# Odprawa

### Konsulat amerykański dał należytą odprawę Kowalskiemu

Ani przypuszczał Kowalski, że konsulat amerykański odmówi mu wizy wjazdowej do Ameryki. Wykosztował się nawet — dał 400 złotych na specjalne depesze, bo myślał, że władze centralne, z któremi konsulat porozumiewał się na prośbę Kowalskiego telegraficznie, będą odmiennego zdania.

Naprożno — wizy nie otrzymał i do Ameryki nie pojechał i nawet przyczyny odmowy mu nie zakomunikowano.

Obrażony Kowalski w dniu 28 lipca r. b. wystosował długi list do konsulatu z zapytaniem, „jakie zachodzą przeszkody prawne do wydania mu tej wizy".

„Na powyższy list — pisze urzędowe pismo mankietników — Br. Arcybiskup otrzymał dn. 30 lipca z konsulatu czterowierszową odpowiedź, zaadresowaną na imię Pana Jana Kowalskiego, w której konsulat powiadamia tegoż „pana Jana Kowalskiego", że przesyła mu siedem dolarów i 83 centy, jako resztę ze „zdeponowanej" przez niego sumy 200 złotych i 22 dolarów na koszta depeszy, wysłanej przez konsulat do odnośnego urzędu w Waszyngtonie i nic więcej".

Bo i cóż więcej mogli odpowiedzieć?

Ale bardzo charakterystyczny jest patos Kowalskiego w liście: „Ja, piastujący w naszej Rzeczpospolitej urząd Arcybiskupa, zatwierdzonego i uznanego przez Państwo i Wyznania...", a w komentarzu do tej korespondencji czytamy: „Rząd nasz polski nie mniej posiada zmysłu moralnego od rządu Stanów Zjednoczonych. Skoro więc Arcybiskupa Marjawitów uznaje za uprawnionego do zajmowania swego stanowiska, to urzędnicy Stanów Zjednoczonych, urzędujący w Polsce tego nawet ani wprost ani ubocznie odmawiać mu nie powinni".

Najwidoczniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych ma dużo zmysłu moralnego, jeżeli się poznał na Kowalskim i w odpowiedni sposób potraktował. — KAP.

**ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ**

# JAPOŃCZYCY W WATYKANIE

### WYBITNI MALARZE JAPOŃSCY W HOŁDZIE PIUSOWI XI

Niedawno przyjął Papież Pius XI na specjalnej audjencji dwóch wybitnych malarzy japońskich: Eikiu Matsuoka, członka cesarskiej akademji sztuk pięknych i Łukasza Hasegawa. Młody ten malarz katolicki ukończył z odznaczeniem studja artystyczne w Paryżu i w Tokio.

Hasegawa ofiarował Papieżowi „Kakemono„, przedstawiające dziewczynę, pogrążoną w modlitwie, jako dar katolickiego związku kobiet w Tokio. Jest to dzieło prof. Matsuoka.

Wymieniony zaś profesor złożył w darze Ojcu Św. „nishikiari„, t. j. materjał, haftowany złotem i ozdobiony delikatnemi malowidłami. Z materjału tego robią w Japonji stroje na wielkie uroczystości.

Papież poświęcił w czasie tej audjencji model pięknego dzwonu, przeznaczonego do kościoła w Kitami, a wykonanego według projektu Hasegawa.

Wzruszony serdecznem przyjęciem w Watykanie, prof. Matsuoka postanowił syna swojego, jakkolwiek nie przyjął on jeszcze chrztu św., oddać do liceum marjańskiego w Tokio.

W tymże samym czasie przyjął Papież 15-tu pogańskich malarzy japońskich, którzy przybyli do Rzymu pod przewodnictwem księdza katolickiego O. Taguchi. Pomiędzy nimi znajdował się Taikwan Yakoyama, jeden z trzech najwybitniejszych malarzy Japonji współczesnej i Hiakusui Hirafuku, członek cesarskiej akademji sztuk pięknych, który przybył do Rzymu na otwarcie wystawy japońskiej.

Na audjencji tej byli obecni także zastępcy przedstawicieli rządu japońskiego, mianowicie baron Okura, Hara i Hiraki. Złożyli oni Papieżowi w darze wspaniały album, zawierający fotografje wszystkich obrazów zebranych na wystawie japońskiej.

## WIELKIE ROCZNICE

### Dwie uroczystości maryjne

Francja obchodzić będzie tego roku stuletnią rocznicę zjawienia się Najśw. Marji Panny siostrze Katarzynie Labouré w Paryżu (1830) i ustanowienia „cudownego medalika", który tak potężną rolę odgrywał w życiu religijnem XIX stulecia i dzisiaj jeszcze gromadzi miljony czcicieli Marji.

Drugą uroczystość obchodzić będzie Meksyk w r. 1931 jako w 4-setną rocznicę zjawienia się Najśw. Marji P. w Guadalupe w Meksyku. Żywy udział w przygotowaniach do tej uroczystości bierze również Hiszpanja i cała południowa Ameryka.

## „Ciemne" średniowiecze

### Św. Tomasz z Akwinu jako przyrodnik

W Londynie, w „Aquinas Society", wygłosił niedawno o. Adrjan Englich O. P. ciekawy odczyt o teorjach przyrodniczych myślicieli średniowiecza. W odczycie tym, zwracając uwagę na pracę św. Tomasza z Akwinu i mistrza jego, Alberta Magnusa, o. English podkreślił, że cały szereg wygłoszonych przez nich teorji nauka współczesna najzupełniej potwierdziła. Św. Tomasz np. głosił już twierdzenie o niezniszczalności materji i zachowaniu energji, on też pierwszy, zdaje się, w swych trzech znanych pracach z dziedziny chemji mówi o amalgamatach. Te fakty, jak i wiele innych, przytoczonych przez o. Englisha, powinny zapewnić niebawem św. Tomaszowi w świecie nauki to stanowisko, jakie mu się należy zupełnie słusznie. — KAP.

## Chorych nawiedzać...

### Kongres Eucharystyczny w Sienie

Kongres Eucharystyczny odbywający się obecnie w uroczem „mieście Madonny" w Sienie, zgromadził wielotysięczne tłumy z Toskanji i Umbrji. Momentem kulmi nacyjnym kongresu była wspaniała procesja, która przeciągnąwszy starożytnemi ulicami i placami Sieny skierowała się do szpitala i więzienia, gdzie chorzy i odsiadujący kary z budującą przykładnością przystąpili do Stołu Pańskiego.

MIŁOSZ GEMBARZEWSKI

# Zeus i Pluton

NOWELA

3)

Po drodze, stromej, murawą obrosłej, czasami gruzem, z wyżyn padłym, osypanej, bielały stokrocie, szczerze białe, chodził wiatr — wolny, nie widać było chwilami, jakby z początku oddalających się, murów zamczyska, a na dole chaty, drzewa, malejąc jakby same się ruszały, ciągle zmienne, przy obchodzeniu stromości krętą ścieżką, ciągle różnie widziane.

Szli na szczyt, dźwigani cielesnym wysiłkiem i wolą upartą, chociaż ściągani zpowrotem wspomnieniami i słów ciężarem. Nagle, jakby z boku, a blisko, wyjrzał już mur biały rozwalony, a nadspodziewanie wysoki. Przybysze wstąpili pod romańskim półłukiem w wilgotny jar, poprzerzynany resztami ścian, okolony potężnym czworobokiem łuku bram, bezszybnych okien, wiodących do bezpodłogiej amfilady pokojów, znaczonych tylko resztkami gzymsów sufitowych, doczepionych do nagiego muru. Gdzieś, w kacie tylko wisiała kamienna posadzka, jako pozór komnaty, a pod jej dachem niby jaskinia dwuokienna, z zapadami do wnętrza gruzów i piwnicy i przyścienne filary, gzyms, kawałek drewnianych obramień, prostopadłość murów ściennych — oto wszystko, co było pamiątką ładu ludzkiej pracy i życia, w tym szczytowym schronie.

Prawdziwy człowiek, wszedłszy w to spokojne spustoszenie, musiał tam mieszkać. Przez chwilę, czy dłużej mieszkał tam i nawet wystarczyło mu to, co widział, mimo wszystko, nieprzeszłe, jako krewne z Ojczyzny.

Zdawali się to rozumieć dwaj przewodnicy, bo milczeli, nie dając sami wyjaśnień. Każdy rozumie, jak chce, a podłoże myśli jest wspólne: łączy, gdy wrażenie ku temu skłania. Wspaniała budowa zawsze łączy ku wspólnej obronie i współżyciu. Za murem nie szumiał wiatr różnobrzmienny.

Naraz Chaleński wspomniał, że przecież w tem obwarowaniu na ogromnej wyniosłości, gdzie było piękno przyrody i twórczości ludzkiej niebarbarzyńskiej, musiała przecież mieszkać kobieta; choćby nie jedna, lecz objęta tem pojedyńczem mianem płci rodzącej pokolenie w ukochaniu, będącem dążeniem do piękna: kobieta.

Patrząc we wspomnienie przepychu połączyli sie myślowo odczuciem wrażeń delikatnych, przeżyć śpiewnych, poezji, mówiącej z ruin nędzarskich, brył twardych, a słabych, ciemni okrutnej, a piastującej.

Zmęczony Celestyn Radlica, starcze prawie, tym samym kształtem mimowoli przesłonił sobie oczy, co młody gość, wędrownik. Bo Chaleński już dnia poprzedniego dostrzegł, jakoś niepostługująca mu (obowiązek ten widocznie mieli nakazane spełnić małoletni synowie gospodarza) służącą Radlicy, najcudniejszy owoc dojrzały bogatych żywiołów ziemi miechowskiej, kobietę z łąki przypolnej. Tylko ramiona białe, a silne, rzeźbione, a delikatnie miękkie, gładkie; tylko oczy i usta pytające zaniepokojone, jednak skore jedynie do uśmiechu przy rozsunięciu brwi strzelistych i wznie sieniu pełnych warg soczystych. Wystarczyło to, co dojrzał Chaleński, by posądzić Radlicę przez chwilę o śmieszne kłamstwo, którego złudzenie rozwiał zaraz sam oskarżony.

Młode życie, radosne, jurne, dające krew, nawet złaknione krwi ciał innych, nie mogło posiąść duszy starego człowieka.

— A ja, choćbym zamek miał tak wielki, jak był, — odezwał się Radlica, to go nie dałbym, gdybym co innego, choć z pozoru mniejszego, miał mieć.

— I pewno — zwolna odparł Manterys. — Kamień, cegłę można zawsze kupić albo zrobić, a są rzeczy, co je tylko Pan Jezus daje takie, jakie są.

Przemocowało się w tych obu wspomnieniach złe, wiążące ich z ludźmi teraz dalekimi. Mowa Manterysa była rozważna i przyjazna.

— A co podobne jest, to idzie do swojego samo; choć i nie złoto do złota, jak rzekł Skarbek kiedyś do cesarza. I najlepiej złego nie tykać. Djabli z niem. Djabły są tam nisko, nie w górze.

— I nic to, co jest przysięgami, prawem związane, ale co obyczajami do siebie podobne, to siebie znajdzie, a lepszego człowieka oszuka.

Teraz już pan miasteczka i pan podzamcza zrozumieli się nawskroś; przejrzeli się wzajemnie i przebaczyli. Nagle tylko przeszła chmura. Manterys jął sławić swój ród, odziewając sie fantastyczną chwalbą.

— Bo ja nie powiedziałbym tego komu innemu, nie lubię o tem gadać. Ale dzisiaj przyznam się, że to, jak i córka moja gdzieś wynalazła w syntaksysie — czy jak nazywają — że są takie galicyzmy, znaczy słowa z francuskiego języka wzięte, a na polski przerobione. Więc otóż nazwisko Manterys, to jest taki „galicyzm".

—No, nie wiedziałem —niby zachęcał do zwierzeń Radlica, w ziemię zapatrzony, uśmiechnięty, a namarszczony.

(C. d. n.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

# NOWE DZIELNICE WARSZAWY — „KOLONJAMI" WYZYSKU!

*WOBEC WYSOKICH CEN — MIESZKANIA TAM STOJĄ PUSTKAMI*

Więc, mimo wszystko, Warszawa się rozbudowuje! Mimo braku dostatecznych kredytów, mimo trudności, piętrzących się, jak kamienie, na drodze inicjatywy prywatnej, miasto nasze rośnie, jak na drożdżach! Wprawdzie, bardzo liche i słabe są jeszcze te drożdże, ale plony ich są widoczne. Warszawa porzuciła dawny system wyzyskiwania każdego skrawka placu w śródmieściu (spróbujcie zresztą kupić taki plac!), a całą żywotność rozbudowy przeniosła na peryferje, na dawny Czerniaków, na Saską Kępę, na Mokotów, na wawerskie błonia. Powstają więc tam coraz inne kolonje, mniej lub więcej zabudowane, mniej lub więcej urządzone.

Oczywiście, zgodnie z naszym fatalnym nałogiem, tylko niektóre z nowobudowanych domków mają odpowiednie otoczenie, zniwelowany teren, miły ogródek, pieszczący oko barwą kwiecia. Niestety! Większość naszych przedsiębiorców sądzi, że dość wybudować, bodaj na piasku cztery ściany pod dachem, z oknami i rynną, aby ludzie czuli się w nich szczęśliwie.

Temu właśnie poglądowi mamy do zawdzięczenia ubóstwo warszawskich ulic i warszawskich „kolonij"; nie będzie z tego nigdy miasto - ogród!

Trzeba przyznać, że same mieszkania w nowych domach budowane są dość starannie, że zaopatrzono je w gaz, elektryczność, łazienki, ba! nawet w ścienne szafki kuchenne, że światła dziennego mają dość, ale...

Niestety, w Warszawie nic bez „ale" obyć się nie może. W nowych domach i w nowych dzielnicach jest niem — cena mieszkań! Rozumiemy, że nie podlegają one ochronie lokatorów, że nie łatwo jest budować w dzisiejszych warunkach, ale na miły Bóg! właśnie z warunkami liczyć się należy.

Wyobraźmy sobie, że pragniemy być pionierami nowej Warszawy. Że dość mamy dusznych ulic śródmieścia, dość trąbek samochodowych i gwaru kawiarń. Szukamy ciszy i spokoju, nie wahając się nadłożyć drogi — na Saskiej Kępie, tam obok plaż. Czy wiecie państwo, jaką zaśpiewają wam cenę? Dwa pokoiki z kuchnią — trzysta, pokoik kawalerski — sto osiemdziesiąt, pokój z kuchenką — ćwierć tysiąca i to jeszcze, płać za kwartał zgóry! Jeszcze gorzej stoją rzeczy na kolonjach Staszica i Lubeckiego: tam cena dwóch pokoi z kuchnią i wygodami dochodzi do czterystu złotych miesięcznie!!!

Można mieszkać?

To też, choć cieszy się przeciętny obywatel na widok nowo budujących się dzielnic i domów — smuci się zarazem, że nie dla niego te domki budują, bo nie mo że przecież całej swojej pensji oddawać na komorne. Smuci się prze to warszawianin i duma, czy już niema żadnych na tę drożyznę sposobów?

Są.

Są przedewszystkiem dlatego, że większość nowopowstałych budowli zawdzięcza swoje powstanie kredytom długoterminowym Banku Gospodarstwa Krajowego, rozdzielonym przez Komitet Rozbudowy. Czyż poto przyznawane są te kredyty, by przedsiębiorca miał za nie objekt do spekulowania? By brał za mieszkanie 300 procent więcej, niż kosztuje zwaloryzowane komorne w śródmieściu? By odstraszał warszawian od nowej Warszawy?

Coś tu mija się z celem. Zdaje się, że kredyty! Więc może przy udzielaniu pożyczki budowlanej określić maksymalną cenę izby mieszkalnej w budującym się domu? Może dopilnować następnie dotrzymania takiego maksimum? Szanowny Komitecie Rozbudowy, w Tobie nadzieja...

Jest jeszcze do uregulowania i cena placów. W tej dziedzinie panuje już chaos zupełny. Są miejsca na peryferjach miasta po 50 groszy za metr, ale są i droższe od obfitujących w naftę terenów Borysławia. I rzecz dziwna! Niech miasto przeprowadzi gdzie linję tramwajową, niech przeciągnie sieć wodociągową i gazową, niech elektrownia druty zawiesi, a w tej chwili place skoczą o 200 proc. wzwyż, a z niemi skoczy i cena mieszkań! Wytwarza się przez to jedyny w swoim rodzaju paradoks: za magistrackie inwestycje musi płacić lokator! A przecież można byłoby i w tej dziedzinie stworzyć jakieś normy o przyzwoitość i uczciwość oparte.

Tymczasem, wraz z końcem lata, panuje ścisk mieszkaniowy w śródmieściu. Małe mieszkania są poszukiwane przedewszystkiem. Ludzie nie targują się o ulicę, targują się o cenę. I dlatego, jakby na urągowisko, w nowych dzielnicach Warszawy — próżnych lokali jest wbród!

Cis

## WPŁYWY CELNE

### w drugiej dekadzie sierpnia

Wpływy celne za czas od 11—20 sierpnia r. b. według tymczasowych obliczeń wynosiły od przywozu — 4.964.651 zł., od wywozu — 32.079 zł. — Wpływy w. m. Gdańska od przywozu i wywozu wynosiły 1.391.936 zł.

Ogółem wpływy celne od przywozu i wywozu wraz z wpłatami w. m. Gdańska w drugiej dekadzie sierpnia r. b. wyniosły 6.388.666 złotych.

## 5-cio miesięczny kredyt

### dla podatku spożywczego od cukru

Wszystkie izby skarbowe zostały zawiadomione okólnikiem Min. Skarbu, że na prośbę przemysłu cukrowniczego oraz z uwagi na znaczne zapasy cukru w cukrowniach, Min. Skarbu upoważnia izby skarbowe do udzielenia w drodze wyjątku na okres kampanji 1930 — 31 6-cio miesięcznego kredytu podatku spożywczego od cukru tym wolnym składom cukru, które zostaną otwarte, względnie będą nadal prowadzone przez cukrownie, niemogące nadal pomieścić całej swej produkcji w magazynach fabrycznych.

## GIEŁDA

### WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87).

### DEWIZY

Belgja 124.56 (sprzedaż 124.81, kupno 124.25); Białogród 15.82 (sprzedaż 15.86, kupno 15.78); Bukareszt 5.31½ (sprzedaż 5.33, kupno 5.30); Holandja 359.09 (sprzedaż 359.99, kupno 358.19); Londyn 43.39 (sprzedaż 43.50, kupno 43.28); Nowy Jork 8.902 (sprzedaż 8.922, kupno 8.882); Nowy Jork (kabel) 8.912 (sprzedaż 8.932, kupno 8.892).

Obroty dewizami nieco większe, tendencja niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 8.8915; rubel złoty 4.63¼; rubel srebrny 1.80; 100 kopiejek w bilonie srebrnym 0.80; gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.80.

### PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 113.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 61.00 — 61.50 — 59.75; 5 proc. konwersyjna 55.50; 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w proc.); 8 proc. L Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (16168), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.).

### AKCJE

Bank Polski 168.50; Siła i światło 73.00; Chodorów 127.00; Warsz Tow. fabr. cukru 34.75; Modrzejów 8.75 — 9.00; Norblin 40.00; Haberbusch 122.00 — 123.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita. Tendencja dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj niejednolita.

## Także sukces

### Spadek członków o 30%

W swoim dodatku miesięcznym „Le Populaire", organ socjalistów francuskich ogłasza statystykę, z której wynika, iż francuska partja socjalistyczna straciła w jednem, niecałem dziesięcioleciu około 30 proc. członków. Podczas gdy jeszcze w r 1920 ogólna liczba członków tej partji wynosiła około 179.000, w roku 1929 spadła już do 119.000.

Jest to objaw aż nader wymowny.

ZE SWIATA

## DZIKIE REKORDY

### Spożycie 12 kg mięsa

W kraju „rekordów i nieograniczonych możliwości", w Ameryce, odbył się niedawno — jak donosi jedno z pism nowojorskich — oryginalny konkurs. Chodziło o to, kto spożyje największą ilość różnych pokarmów. Rekord pobił jakiś dziś już sławny Amerykanin, który na jednem posiedzeniu zjadł 9 kilo befsztyków. W kilka dni później ten sam bohater pobił własny rekord, uraczywszy się na obiedzie 12 kg mięsa.

## KATARYNIARZ

### Uczeń Puccini'ego

Pewien żebrak miał zwyczaj chodzić pod okna mieszkania słynnego kompozytora włoskiego, Pucciniego i grać tam godzinami na katarynce, — nie zachowując przytem rytmiki. Zniecierpliwiony kompozytor wyszedł na ulicę, podszedł do grajka i zaczął sam grać, objaśniając jak należy kręcić korbą. Na zajutrz, grajek chodził po wszystkich ulicach Turynu nietylko ze swą katarynką, ale i z wielkim szyldem z napisem: „Pietro, gracz na katarynce, uczeń Puccini'ego".

## Humor

— Panie doktorze, niech mnie pan ratuje. Połknąłem 10 groszy, które mi mama dała na sprawunek.

— Nie płacz, dziecino. Masz tu drugie 10 groszy.

## CZY WIECIE ŻE...

...w Nowym Jorku zmarł w tych dniach w szpitalu dr. James Choy, zwany w Stanach Zjednoczonych „królem włóczęgów". Cały swój olbrzymi majątek, który w części rozrzucił, zużył on na stworzenie „braterskiego zjednoczenia włóczęgów".



## 20.000 lat

### Wiek wodospadu Niagary

Znany geograf niemiecki, prof. dr. Albrecht Penck, twierdzi, iż wiek jednego z największych wodospadów świata, Niagary, można oceniać na 20.000 lat. Tyle czasu niewątpliwie potrzeba było, aby wody wyżłobiły sobie obecne łożysko.

WŚRÓD WYDAWNICTW

## Spółki wodne

### Pożyteczne wydawnictwo

Spółki wodne stały się w Polsce ważną dziedziną życia gospodarczego. Ilość ich podwoiła się w ciągu ostatniego dziesięciolecia i dochodzi dziś do 1500 przy prawie 100.000 członków, a znaczenie ich ekonomiczne polega na tem, że całe olbrzymie zadanie zmeljorowania tak wielkich u nas obszarów zabagnionych jako też pobudowanie wałów ochronnych przed powodzią, da się w naszych stosunkach uskutecznić jedynie wspólnym wysiłkiem interesowanej ludności, zorganizowanej w spółkach wodnych, zakładanych na podstawie ustawy wodnej z dnia 19 września 1922.

Niezbędnem było zatem wydanie odpowiedniego komentarza do zawiłych częstokroć postanowień tej ustawy, ułatwiającego tak interesowanym stronom jako też władzom wodnym, zawiązywanie nowych spółek wodnych, tudzież regulowanie stosunków prawnych spółek już istniejących. Potrzebie tej czyni w całej pełni zadość praca radcy prawnego w Ministerstwie Robót Publicznych p. Czesława Górnisiewicza, która w jasnym przejrzystym a niemniej ścisłym pod względem prawnym komentarzu, daje wyczerpujące przedstawienie przepisów ustawy wodnej, dotyczących spółek wodnych, a nadto zawiera wzory spółek, tekst ustawy wodnej w brzmieniu dziś obowiązującem, oraz zestawienie odnośnych ustaw i rozporządzeń, tudzież literatury fachowej. Przystępna cena, jaką Ministerstwo Rolnictwa w słusznem zrozumieniu wagi spółek wodnych i konieczności spopularyzowania odnoszących się do nich przepisów, za wydawnictwo swe wyznaczyło, udostępnia publikację szerokim warstwom interesowanych.

# MEBLE

Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.

„FLORYDA"

Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

---

# Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Polsca Wytw. Przyrz. Ortop.

## ANT. KUGLER

MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro. telefon 145-32.

Medale złote: Petersburg 1913. Warszawa 1927.

Firma chrześcijańska

---

## Polskie Linje Lotnicze

# „LOT"

## Rozkład lotów

**Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.**

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

| Godzina | | KIERUNEK | | Godzina | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 15.40 | o. Warszawa | p. | 8.00 | |
| | 17.50 | p. Gdańsk | o. | 6.00 | |
| | 8.30 | o. Warszawa | p. | 15.20 | |
| | 11.00 | p. Lwów | o. | 12.50 | |
| | 13.00 | o. Warszawa | p. | 12.30 | |
| | 15.00 | p. Katowice | o. | 10.30 | |
| | 16.15 | o. Katowice | p. | 10.10 | |
| | 18.15 | p. Poznań | o. | 8.00 | |
| | 16.15 | o. Warszawa | p. | 10.00 | |
| | 15.15 | p. Bydgoszcz | o. | 8.00 | |
| | ** | | | ** | |
| | 15.30 | o. Katowice | p. | 10.00 | |
| | 17.10 | p. Brno | o. | 8.20 | |
| | 17.30 | o. Brno | p. | 8.00 | |
| | 18.30 | p. Wiedeń | p. | 7.00 | |
| | * | | | * | |
| | 15.30 | o. Katowice | p. | 10.00 | |
| | 18.00 | p. Wiedeń | o. | 7.30 | |
| 10.45 | 15.40 | o. Katowice | p. | 10.00 | 15.00 |
| 11.30 | 16.25 | p. Kraków | o. | 9.15 | 14.15 |
| *** | * | | | ** | *** |
| 12.30 | 11.30 | o. Lwów | p. | 12.20 | 13.20 |
| 14.00 | 13.00 | p. Cernaŭti | o. | 10.50 | 11.50 |
| 14.30 | 13.30 | o. Cernaŭti | o. | 10.20 | 11.20 |
| 17.10 | 16.10 | p. Galati | o. | 7.40 | 8.40 |
| 17.30 | 16.30 | o. Galati | p. | 7.20 | 8.20 |
| 18.50 | 17.50 | p. Bucuresti | o. | 6.00 | 7.00 |

### Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.

** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

*** czas wschodnio-europejski

o. odlot

p. przylot

### Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaŭti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

---

MEBLE. Otomany, patefony, nowe, używane, ratami — gotówką. Najtaniej Złota 26. Sklep.

---



Na sezon letni, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych.

Poleca **Pochmara**

Zgoda 3, tel. 79-24

---

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych

## Z. GĄSIOROWSKI

Warszawa, Żytnia Nr. 27.

---

## Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę

---

# FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.

## KACPRZYK

Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

---

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

# I. Jaworski

**Warszawa - Praga. Targowa 38. Tel. 151-28.**



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jako to: PROTEZY NÓG i RĄK, APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY. PASY BRZUSZNE i PRZEPUKLINOWE, i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.

Dla Pań na żądanie obsługa damska

---

Zimowy rozkład jazdy pociągów

# na linji WILANOWSKIEJ

obowiązujący od dnia 1 września 1930 r. do odwołania

**Z WARSZAWY ODCHODZĄ:**

do Chylic: 14.44, 21.52;

do Chyliczek I: [10.12] 15.53, 24.00;

do Piaseczna: 6.23, 8.48, 11.14, 12.40, 16.47, 17.51, 19.43.

**DO WARSZAWY PRZYCHODZĄ:**

z Chylic: 17.18;

z Chyliczek I: 7.24. [13.08] 18.46;

z Piaseczna: 8.27, 9.41, 12.11, 14.16, 16.20, 20.16, 21.19, 22.51.

Prócz tego odchodzą: z Chylic do Chyliczek I — 5.39.
z Chylic do Piaseczna — 6.29.

od dnia 16 października r. b. pociągi w czarnej obwódce kursować będą tylko w niedziele i dni świąteczne.

Jednocześnie odwołuje się kursowanie 2-ch par pociągów pospiesznych motorowych II klasy między Konstancinem a Warszawą i Chyliczkami I a Warszawą.

---

# PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

**Kaflowe i trwałe, konstrukcja stała hermetyczność** a skutkiem tego **50%** oszczędność opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych, **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

**Wynalazek i wyrób całkowicie polskie**

## KAROL SZRAJBER

w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-53.

---

KUP KSIĄŻKĘ POD TYTUŁEM:

# „ŚWIAT MURZYŃSKI"

KS. ALOJZEGO MAJEWSKIEGO P. S. M.

— długoletniego misjonarza w Kamerunie —

Ks. A. Majewski, znany autor, stworzył swemi książkami opisującemi życie centralnej Afryki poważną pozycję w dorobku ludoznawczym.

Ostatnio wyszła z pod jego pióra książka pod tytułem „ŚWIAT MURZYŃSKI" napisana pięknym, swobodnym stylem stanowiąca miłą lekturę, wprowadzając nas w tajniki świata murzyńskiego. 27 tablic ilustrowanych dwustronnych zdobi to dzieło.

**Cena 5,50, z przesyłką 6,00 zł.**

Zamawiać „Wydawnictwo Księży Pallotynów"

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

---

Niedawno opuściła Prasę książka pod tytułem

# W RĘCE OJCA

opisująca w wzruszający sposób ostatnie chwile życia wielkich ludzi

zamawiać:

KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO lub DOM PRASY KAT.

**Warszawa, Krak. Przedmieście 71.**

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

---

# Gdzie można najtaniej kupić?

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Krawiec Męski

## WŁ. GODLEWSKI

Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Kapelusze i czapki męskie

## KAROL STEGNER

Trębacka Nr. 11.

MEBLE

## MEBLE

Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca

## F. URBANOWSKI

Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

Fabryczne Składy Mebli

## M. KLASURA

Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, biblioteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

PONCZOCHY, TRYKOTAŻE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy

## JULJAN CYBULSKI

Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



## PASY

lecznicze uszczuplające GUMOWE pończochy na żylaki

ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**

Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro

CENY PRZYSTĘPNE!




RÓŻNE

Fabryka luster i salifiernia szkła

## B-CIA BABICZ

Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

---



## Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)

prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW

wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cmentarne, balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

---

# Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.

O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —

*Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ lub KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.*

**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.**

**Cena 3,— z przesyłką 3,50.**

---

# Popierajcie Przemysł Krajowy.

# Hodurowe bagienko

### MARJAŻ „KSIĘDZA PROBOSZCZA". — SZÓSTY OBLUBIENIEC. — NOWE BISKUPSTWO

*(Korespondencja własna)*

Bydgoszcz, w sierpniu.

Cisza panowała przez niejakiś czas w tutejszej gminie hodurowców; widocznie prano brudy za zapuszczonemi firankami.

Dopiero w ostatnim czasie zrobiło się znów o niej nieco głośniej — nawet bardzo głośno, a wszystko dzięki nieocenionemu „księdzu proboszczowi" Hajdukowi.

Kto zacz „ksiądz proboszcz" Hajduk? — Nie wiecie? — Ależ to były pomywacz klasztorny! Karjera tego męża jest, zaiste, olśniewająca. Z posługacza zostaje on filozofem, teologiem i księdzem. Przez dłuższy czas pasie owieczki w Grudziądzu. kilka miesięcy temu przenosi się do Bydgoszczy, gdzie zostaje „proboszczem", a obecnie już sięga po mitrę „biskupią".

Działalność pasterska „księdza" Hajduka jest nader intensywna i wyczerpująca. Największe, heroiczne wprost wysiłki wkłada on w walkę z Kościołem katolickim. Grzmi ustawicznie ze swej kazalnicy, a nawet — co gorsza — miota wstrętne bluźnierstwa. za które gdzieindziej, np. we Włoszech, byliby go już dawno na pewien czas uciszyli przez najprostsze w świecie „wsadzenie do kozy".

Ale „ksiądz" Hajduk jest i pozatem interesującym „proboszczem", który stacza zażarte boje ze swemi własnemi owieczkami. Pomstuje przeciwko nim i grozi im sądami za naruszanie jego nieskazitelnej czci, za pomawianie go o zbrodnię dwużeństwa.

Tak jest, dwużeństwa! Tymczasem nie jest rzeczą pewną, czy „ksiądz proboszcz" dwa razy się ożenił. Cała Bydgoszcz wie natomiast napewno, iż „ksiądz proboszcz" postanowił porzucić kawalerski stan, a w tych dniach naprawdę wstąpił do stanu małżeńskiego. Panią „proboszczową" została niejakaś pani A., która mimo — 63 wiosen życia — była partją wcale nie do pogardzenia. Wprawdzie nie posiadała aż kilku kamienic, jak o tem zazdrosna fama niosła; faktem jest jednak, że posiada ona jedną kamienicę przy ul. Świętojańskiej nr. 5, gdzie też p. Hajduk niezwłocznie zainstalował swoje „biuro parafjalne".

Bądź co bądź jest „ksiądz proboszcz" już szóstym oblubieńcem swej wytrawnej małżonki, która — miejmy nadzieję — będzie się z nim obchodziła z należytą energją.

Uporawszy się ze swemi kłopotami matrymonjalnemi, szczęśliwy nowożeniec nabawił się innych kłopotów. Oto umaczał palce w walce dwóch „biskupów" hodurowych, — Farona z Zamościa i Zawadzkiego z Krakowa— za co został obecnie „wylany" z posady. „Ksiądz proboszcz" jest z tego powodu strasznie oburzony. Postanowił jednak za żadną cenę nie ustępować, a w najgorszym razie zrobić „powstanie" przeciwko swej władzy przełożonej, stworzyć nowy kościół pod swoją egidą, zamianować się biskupem i zasiąść wraz z małżonką na stolicy biskupiej we własnej diecezji.

Na szczęście sekta hodurowców w takich stosunkach i wobec ustawicznych waśni i sporów wewnętrznych z dnia na dzień maleje. Miejmy nadzieję, że te biedne, otumanione owieczki poznają się na swych „zacnych" pasterzach i niedługo wszystkie powrócą na łono prawdziwego Kościoła.

**A. O.**

## Z KINOTEATROW

*KINOTEATR PALACE „Ostatnia kompanja" Wytwórni „Ufa".*

Powiedzieć o filmie „Ostatnia kompanja" poprostu, że jest zły albo dobry, byłoby sądem zbyt powierzchownym. Obok bowiem wybitnych zalet, posiada on i poważne wady. Jest jakby niezupełnie udanem dziełem wielkiego artysty. Rozwiązanie zadania o nieprzeciętnym poziomie nie powiodło się, ale w wielu szczegółach znać lwi pazur. Mniejsza z tem, że djalogi są w niezrozumiałym języku (film całkowicie mówiony), nie to nas denerwuje, lecz do ostatecznego zniecierpliwienia doprowadza powolność akcji, oraz jej jednostajność (w pierwszej połowie filmu). To, co się tak wlecze, jest właściwie przygrywką. gdy następują momenty frapujące film się kończy.

Zdjęcia są bardzo piękne i pełne nastroju; garść epizodów — to prawdziwy majstersztyk. jak np śmierć w grzęzawisku, przewożenie armat itp. Pozatem notujemy kilka scen o dużej ekspresji dramatycznej.

Veidt stworzył postać ze spiżu.

*W. P.*

## WOJ. POMORSKIE

### GDYNIA

*Dalsza rozbudowa portu.* — W okresie letnim wybudowano w dalszym ciągu skrzynie dla nadbrzeży drugiego basenu wewnętrznego, gdzie wykonano 230 m ściany nadbrzeża Francuskiego. W porcie Rybackim wykonano 150 m ściany nadwodnej nadbrzeża Śląskiego, Helskiego oraz stoczni gdyńskiej. Bardzo znacznie naprzód posunęły się roboty czerpane w kanale Przemyskim, gdzie wyczerpano 680.000 m sześciennych ziemi, z czego połowę zużyto do podniesienia poziomu ścian i basenu portu. Przy robotach hydrotechnicznych i drogowych zatrudnionych jest przeciętnie 1.200 robotników.

*Żeńskie Kursy Gospodarcze.* — Z początkiem przyszłego miesiąca rozpocznie się nowy, jedenaście miesięcy trwający kurs gospodarstwa domowego w zakładzie św. Józefa w Gdyni - Oksywiu prowadzony przez Siostry Służebniczki Marji. Pozamiejscowe uczennice zamieszkać mają w internacie zakładu.

**Zakład położony jest w zdrowej górzystej dzielnicy Gdyni z widokiem na morze. Po prospekty zwracać się można pod adresem: Zakład św. Józefa, Gdynia - Oksywie.**

### ŚWIECIE N/W

*Tama nad Wisłą.* — Nareszcie doczeka się tut. ludność tamy nad Wisłą. Szkody wyrządzane przez wylewy Wisły były ogromne. Przypomnieć tylko okropne spustoszenia w latach 1888, 1909 i 1924. Potrzebne fundusze na budowę tamy i stacji pompowej nad ujściem Wdy do Wisły już uchwalono. Koszta oblicza się na 3 milj zł, a czas pracy około 3 lata. Ludność miejscowa cieszy się i z tego powodu, że sporo pieniędzy pozostanie w naszym powiecie. I bezrobocie zginie, przynajmniej na pewien czas.

Krążą takie pogłoski o projekcie połączenia Świecia i Chełmna mostem żelaznym. Czy ten plan doczeka się w bliższym czasie realizacji, jest b. wątpliwe, ponieważ budowa mostu pochłonęłaby liczne miljony dla jego długości — około 3 km. Tak samo jest b wątpliwem, że tor kolejowy Terespol — Laskowice miałby prowadzić **przez Świecie. Pobożne życzenie.**

## WOJ. LWOWSKIE

### LWÓW

*Pożar od iskry motoru.* — Na folwarku Urluk w pow. zborowskim wybuchł ostatniej nocy olbrzymi pożar, spłonęły znaczne zapasy zboża, rozmaite materjały, motor ropny i konie. Szkoda wynosi około 100.000 złotych. Sawierdzono, że pożar wybuchł wskutek zapalenia się strzechy od iskry motoru młockarni.

*Złote gody kapłańskie.* — Rzadką uroczystość 50-lecia pracy kapłańskiej pierwszego proboszcza jednej z największych parafij lwowskich ks. A. Sigmunda, obchodzono niezwykle podniośle. W niedzielę dn. 17 sierpnia b. r. odbyły się uroczystości kościelne, w których udział wzięli: J. E. ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, który dokonał ceremonji jubileuszowych (włożenie wieńca mirtowego i symbolicznego berła) a w czasie sumy, celebrowanej przez ks. jubilata, wygłosił podniosłe kazanie — ponadto J. E. ks. biskup dr. Fr. Lisowski, dostojnicy kapituły, licznie zebrane duchowieństwo, reprezentacja miasta, sokolstwa lwowskiego, przedstawiciele miejscowej prasy, oraz liczne organizacje miejscowe. Poza uroczystościami kościelnemi, które wypadły wspaniale, komitet urządził tegoż dnia wieczorem w sali Sokoła 11-go uroczystą akademję jubileuszową, na której wyrażono jubilatowi należny hołd za jego półwiekową gorliwą pracę kapłańską. Przebieg uroczystości jubileuszowych polskiego, zasłużonego, kresowego kapłana był pięknym dowodem czci i uznania, jakiem darzy społeczeństwo polskie swych zasłużonych duszpasterzy.

*Eksport polskich jaj.* — W ramach Targów Wschodnich urządzono w tym roku po raz pierwszy ogólnokrajową wystawę jajczarską.

**Niewątpliwie obudzi ona także zainteresowanie i poza granicami państwa. Wystarczy zaznaczyć, że z eksportu jej Polska uzyskała w r 1930 142,5 miljony zł, wobec 51,3 milj w r 1925. Stanowi to 50% wartości całego naszego wywozu a 37% wartości eksportowanego z Polski węgla.**

*Wyścigi samochodowe.* — Klub automobilowy urząda we wrześniu torowe wyścigi automobilowe. Tor, który specjalnie wybudowano, jest, według opinji znawców, jednym z najlepszych w Europie Dotychczas napływ zgłoszeń jest bardzo liczny. Wobec wielkiego zainteresowania imprezą sportową obok toru wzniesiono trybunę na 3.000 widzów.

## WOJ. ŚLĄSKIE

### KATOWICE

*Wypadek samochodowy* — Wskutek uszkodzenia opony samochodowej wydarzyła się katastrofa samochodu na drodze pomiedzy Tychami i Bielskiem, którym odbywał podróż inspekcyjną komendant policji woj śląskiego podinspektor Żółtaszek.

Podinspektor Żółtaszek doznał poważnego okaleczenia twarzy.

# List z Lublina

### UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE IX TYGODNIA SPOŁECZNEGO W LUBLINIE

*(Korespondencja własna).*

*Lublin, 27 sierpnia*

W dniu 26 b. m. nastąpiło uroczyste zamknięcie IX Tygodnia Społecznego S. K. M. A. „Odrodzenie". Obecni byli ks. rektor Kruszyński oraz ks. infułat Adamski, który w dniu wczorajszym wygłosił wspaniały referat p. t. „Organizacja Akcji Katolickiej w Polsce". Uroczyste zebranie zagaił p Malko, prezes Komitetu Wykonawczego „Odrodzenia", prosząc ks. Lewandowicza o syntetyczne ujęcie prac Tygodnia Społecznego

Tydzień Społeczny poświęcony był, jak wiadomo, z jednej strony postaci św Augustyna, którego 1500-lecie obchodzi obecnie cały świat katolicki, z drugiej zaś strony zagadnieniom Akcji Katolickiej Zakreślony program Tygodnia Społecznego został kompletnie wyczerpany.

Wyjściowym referatem był referat ks. Szymańskiego, w którym referent rozpatrywał współczesne przyczyny Akcji Katolickiej. W następnych referatach rozpatrywano stosunek laików do katolicyzmu i hierarchji kościelnej, analizowano ideę apostolstwa świeckiego, omawiano tereny, na których Akcja Katolicka ma się rozwijać, jak również poruszano stosunek do ruchu społecznego, wchodzącego w jej orbitę i będącego jej zewnętrznym wyrazem.

Poza sprawami czysto ideowemi poruszane były sprawy organizacyjne, odgrywające również doniosłą rolę w pracy odrodzeniowej. Lecz „Tydzień Społeczny" dał wiele nietylko pod względem intelektualnym i organizacyjnym, ale wpłynął na współżycie, tworząc z uczestników jedną wielką rodzinę odrodzeniową.

Następnie zabrał głos ks. rektor Kruszyński, wyrażając gorące życzenia, aby te piękne, ożywcze myśli i hasła, rzucone na „Tygodniu" były rozniesione po całym kraju i wydały jaknajobfitsze plony. Gorące życzenia ks. rektora wywołały burzliwe oklaski i owacje za sympatję dla ruchu odrodzeniowego. Prócz tego przemawiała jeszcze p. Lutostańska oraz p. Wiśliński i p. Niedźwiecka, żegnając odjeżdżających uczestników w imieniu środowiska lubelskiego. Na zakończenie p. Malko złożył Jego E. ks. biskupowi za pośrednictwem ks. rektora Kruszyńskiego najserdeczniejsze podziękowanie jak również wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania Tygodnia. Uroczystość zakończono nabożeństwem w kaplicy. gdzie odśpiewano „Te Deum".

**Jan Frankowski**

## WOJ. KIELECKIE.

### KOZIENICE

*„Oficjalna" ignorancja.* — Czynniki oficjalne, snać, zapomniały — mimowoli czy też rozmyślnie — o wielkiej i ważnej dla Polski rocznicy „Cudu nad Wisłą". Dzięki jednak inicjatywie miejscowego dziekana ks. prał. Jana Klimkiewicza odbyła się w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej o godz. 9 ej wotywa dla inteligencji, a następnie uroczysta suma dla ludu z wystawieniem Najśw. Sakramentu. O godz. 7-ej wieczorem odbyła się uroczysta procesja na plac miejski, podczas której odśpiewano litanję Loretańską, a pod figurą Matki Boskiej wygłoszono przemówienie na temat; „Czem jest dla nas Cud nad Wisłą, a czem 18-ty października nie jest i być nie może". Po odśpiewaniu „Pod Twoją Obronę" uczestnicy rozeszli się do domów.

## WOJ. ŁÓDZKIE

### ŁÓDŹ

*Praktyczny kurs Akcji katolickiej.* W dniach od 18 do 23 b. m. odbył się w Łodzi praktyczny kurs dla młodych kapłanów diecezji łódzkiej. Na kurs przybyło 55 księży, którzy ukończyli seminarjum duchowne w ciągu ostatnich czterech lat. W czasie trwania kursu słuchacze wykazywali wielkie zainteresowanie oraz pilność w uczęszczaniu na wykłady i przy zwiedzaniu instytucyj katolickich. Kierownikiem kursu był ks. prof. dr. A. Roszkowski, dyrektor A. K. D. Ł.

## WOJ. TARNOPOLSKIE

### MILATYŃ NOWY

*Obchód „Cudu nad Wisłą".* — W niedzielę, dnia 24 b m. odbył się tu obchód poświęcony uroczystej pamięci zwycięstwa nad bolszewikami w dn 15-go sierpnia roku 1920. W wypełnionej po brzegi sali Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbył się po sumie wykład senatora Thulliego, w którym mówca skreślił dzieje wojny polsko - bolszewickiej i stwierdził, że tylko wskutek zgodnego i ofiarnego wysiłku narodu polskiego i dzięki oczywistej pomocy Marji, Królowej Korony Polskiej, udało się wówczas odeprzeć nawałę bolszewicką.

Na sali zauważono zastępcę starosty z Kamionki Strumiłowej p. Mazurkiewicza, superjora O.O. Misjonarzy ks. B. Sobańcę, wójta p. Woźniackiego, miejscową nauczycielkę p. Thullíównę, z okolicznych ziemian p.p. Thulliego i Bułtarewiczowa tudzież wielu miejscowych obywateli.

Po skończonym odczycie wzniesiono okrzyk na cześć prezydenta Rzplitej, na cześć ówczesnych dowódców wojska polskiego i wszystkich bohaterskich obrońców Ojczyzny.

## WOJ. WILEŃSKIE

### WILNO

*Epidemję zlokalizowano.* — Donoszą ze Szczuczyna, że w ostatnich dniach zanotowano na terenie powiatu 5 wypadków zapadnięcia na wąglik. Choroba ta, z natury rzeczy niezbyt groźna, przekształca się w t zw „trad syberyjski".

Władze, zaalarmowane temi zasłabnięciami wezwały kolumnę dezynfekcyjną, która izolowała osoby dotknięte chorobą.

Niebezpieczną epidemję zdołano zlokalizować tak, że od kilku dni nowych wypadków zachorowań już nie zanotowano.

## Jaka będzie pogoda?

*Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 29-go b. m.*

*Wczoraj o godz. 10-ej temperatura 15.9 .Cels., wilgotność 93 proc., stan nieba chmurno.*

*Przewidywany przebieg pogody w Polsce: Po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie ciepło przy słabych wiatrach północnych i północno - wschodnich.*

# Co słychać w Warszawie?

*NASZE BOLĄCZKI*

## Z POCZEKALNI TEATRU POLSKIEGO

**„POPYCHADŁO". Sztuka imć pana kontrolera teatru z PUBLICZNOŚCIĄ w roli tytułowej**

W czwartek w poczekalni Teatru Polskiego odbyła się pod reżyserją kontrolera teatru i trzech policjantów premjera sztuki „Popychadło", z publicznością w roli tytułowej. „Przedstawienie odbyło się na pięć minut przed właściwym spektaklem. Treść „Popychadła" jest niezmiernie interesującym przyczynkiem do poznania kultury i wychowania niektórych osób, pełniących niestety obowiązki kontrolerów teatru p. Szyfmana. Popychadłem w poczekalni Teatru Polskiego była publiczność t. zw. „ulgowa", która jest ulgą dla teatru wtedy, gdy potrzeba pieniędzy!

Ponieważ w czwartek Teatr Polski miał t. zw. „dzień kasy", przeto z publicznością „ulgową" (a był jej zastęp spory!) postąpiono w sposób skandaliczny.

Najpierw, na pięć minut przed początkiem spektaklu, jeden przodownik i dwaj policjanci z rozkazu „pana kontrolera" urządzili coś w rodzaju kasowych ćwiczeń w poczekalni. Więc: — „proszę się przesuwać pod ścianą, proszę na środek, proszę w tył, proszę do drzwi!".

Potulna warszawska pokorna publiczność posuwała się tam i z powrotem, cofała się, łączyła, rozdzielała, a wskazówki tymczasem biegły i „ogonek" nie malał. Wówczas „dygnitarz" z przed kasy, ogarnąwszy okiem „sytuację" rzucił rozkaz: „bilety normalne na prawo" — ulgowe na lewo!". I tę figurę teatralnego kontredansa publiczność połknęła, ale okazało się wnet, że kasa istniała tylko dla ludzi „normalnych". Kategorję „drugą" — po bilety ulgowe — pan kontroler odgrodził policją od kasy, przyczem sam pilnował, aby nikt się za „kordon" nie przedostał!

Tu nawet przysłowiowa cierpliwość warszawskiej publiczności pękła. Jakże to? Przedstawienie się zaczyna, gromada ludzi czeka godzinę przed kasą, poto, by jakiś tam kontroler policją ją traktował? Kulturalna publiczność przychodzi do przybytku kultury — teatru, poto, by na samym wstępie lekceważono ją sobie w sposób ordynarny?

I to kontroler teatrów Szyfmanowskich z rozkazu dyrekcji na takie sposoby się bierze?!

Dobrze uczyniła wczoraj publiczność, zrażona zachowaniem się kontrolera nieporządku, że gremjalnie opuściła poczekalnię. Dyrekcja Teatru powinna chyba wiedzieć o tem, czy bilety ulgowe będą danego dnia ważne, czy też nie. Jeżeli spodziewany jest komplet — daje się wówczas w afiszach i w repertuarze dwa słowa: „ulgowe bilety nieważne".

Jeżeli tego zawiadomienia się nie dało — nie wolno lekceważyć ani jednego widza. Nie wolno go musztrować, nie wolno kazać mu czekać, nie wolno wreszcie odgradzać przy pomocy policji od kasy.

Rozumiemy, że powodzenie upaja. Ale żeby powodzenie upiło ludzi do tego stopnia, żeby zapomnieli o wychowaniu, to doprawdy rzecz szczególna.

Premjera „Popychadła", sztuki pana kontrolera Teatru Polskiego, wywarła wczoraj jaknajfatalniejsze wrażenie, mimo widocznych wysiłków „reżyserskich" ze strony trzech dyżurnych policjantów.

Sądzimy, że tak wytrawny i tak dzielny dyrektor, jak p. Arnold Szyfman, już dziś na powtórzenie „Popychadła" nie pozwoli.

**(Cis)**

# Roboty budowlane

**Uruchomienie przez miasto**

Prezydent miasta inż. Z. Słomiński wydał 28 b. m. polecenie wydziałowi technicznemi magistratu natychmiastowego uruchomienia robót, na które miasto otrzymało pożyczkę z państwowego funduszu budowlanego za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl tego polecenia, podjęte będą roboty przy budowie domu o małych mieszkaniach robotniczych przy ul. Czerniakowskiej, takiegoż domu na Żolfborzu, roboty przy budowie czterech schronisk dla bezdomnych na Annopolu oraz domy na ul. Płockiej i niu domu dla opuszczonych dzieci żydowskich przy ul. Płockiej i domu mieszkalnego dla nauczycieli przy ul. Rozbrat.

Część tych robót (schroniska na Anopolu oraz domy na ul. Płockiej i Rozbrat) będzie wykończona jeszcze w r. b., pozostałe zaś w roku przyszłym.

# Egzystencja R. M.

**Sprawa w najwyższym trybunale administracyjnym**

Wczorajsze, pierwsze po ferjach posiedzenie rady miejskiej, obfitowało w niezwykle emocjonujące momenty.

Na początku posiedzenia prezes rady p. Jaworowski odczytał protest zgłoszony przez wszystkie ugrupowania polityczne na terenie rady (oprócz socjalistów żydowskich), przeciwko wystąpieniom niemieckiego ministra Treviranusa.

W dalszym ciągu zgłoszony został wniosek narodowego koła gospodarczego przez usta radnego Staniszkisa, o odesłanie do najwyższego trybunału administracyjnego sprawy zatargu z władzą nadzorczą o egzystencję prawną obecnej rady miejskiej. W sprawie tej zabierali głos mówcy ze wszystkich klubów radzieckich. Ostatecznie wniosek narodowego koła gospodarczego przeszedł większością głosów.

# LICZBA UCZNIÓW

**w szkołach powszechnych wciąż wzrasta**

Naskutek realizacji przymusu powszechnego nauczania obserwowany jest w szkolnictwie powszechnem w Polsce stały wzrost liczby uczniów. Według prowizorycznych danych nadesłanych departamentowi szkolnictwa powszechnego Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w nadchodzącym roku szkolnym 1930/31 uczęszczać będzie do szkół powszechnych przeszło 3.250.000 dzieci.

# Wiadomości kościelne

**ADORACJA KAPŁAŃSKA**

Dnia 5 września, w piątek o godz. 8 wieczorem, w kościele po-karmelickim św. Józefa Oblubieńca odbędzie się adoracja Najśw. Sakramentu dla kapłanów.

Naukę wygłosi ks. prof. St. Nowacki.

# SALON CZESŁAWA GARLIŃSKIEGO

**WYSTAWA TKANIN NOWOGRÓDZKIEGO TOWARZYSTWA POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO**

W historji naszej sztuki sztuka ludu odegrała rolę daleko większą niż w krajach innych. Wpływ jej na twórczość naszych artystów jest powszechnie znany. W czasach niewoli, troska o zagrożoną polskość naszej kultury kazała nam się zwrócić do jej najbardziej rdzennych pokładów: sztuki ludowej. Z czasem ludowość stała się czemś niesłychanie modnem. Zasiliwszy swemi ożywczemi sokami pracę wykształconych artystów, zostało przez nich w końcu nadużyta. Wyrwana z gleby ojczystej i przeniesiona w świat odmienny, nie mogła nie ulec spaczeniu.

Równolegle z tem wśród ludu szerzy się coraz bardziej masowy wyrób fabryczny, często tandetny, zanika dawny strój i obyczaj, a wytwórczość ludowa w dziedzinie t. zw. przemysłu artystycznego maleje z dnia a dzień. Powstają więc liczne przedsiębiorstwa produkujące wyroby a la ludowe.

Przekonano się jednak niebawem, iż takie rozstrzygnięcie sprawy nie daje również rezultatów zadowalających. Zrozumiano nareszcie tę prostą prawdę: twórcą sztuki ludowej może być tylko lud. O powołaniu nanowo do życia tych dziedzin, przemysłu ludowego, które już dawno wygasły nie mogło być mowy. Lecz można otoczyć opieką warsztaty jeszcze istniejące, a zapewnieniem rynków zbytu zachęcić lud do produkcji bardziej intensywnej. Wywieranie jakiegokolwiek wpływu na artystyczną stronę wyrobów, w rozumnie pojętej opiece nie powinno mieć miejsca.

Taką właśnie pożyteczną placówką jest Nowogródzkie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. Zainicjowane zostało przez grono ludzi dobrej woli z p. wojewodą Beczkowiczem i jego małżonką na czele. Wsie województwa nowogródzkiego posiadają kilkanaście tysięcy ręcznych warsztatów tkackich (typ żarardowski) na których z lnu, na szeroką skalę tu uprawianego, utkano właśnie wystawione tkaniny. Ich typ znany już jest szerszej publiczności; wyróżniają się one zwłaszcza szlachetnem i harmonijnem zestawieniem barw. Cena jest śmiesznie niska, od 5 — 8 zł. za metr pojedyńczej szerokości, pozatem są niesłychanie praktyczne, trwałe i mocne (można je prać).

Tak szczęśliwe połączenie tylu zalet powinno im zjednać szerokie rzesze zwolenników.

Wiktor Podoski

# PRZYPOMNIENIE

**W sprawie „Luna Parku"**

W związku z ostatnio zanotowanem przez prasę wydarzeniem z przodownikiem Policji Państwowej w Luna Parku wydane będzie przypomnienie o zakazie gry w kioskach Luna Parku dla funkcjonarjuszy policyjnych podczas sprawowania służbowego dyżuru

# Zahamowanie rozwoju

**komunikacji autobusowej w Warszawie**

Mimo kilkakrotnych zapowiedzi i obietnic, sprawa dalszego rozwoju komunikacji autobusowej w Warszawie utknęła na martwym punkcie. Opinja publiczna nie przestanie się jednak domagać, aby ten nowoczesny środek lokomocji, szeroko stosowany w całej Europie, znalazł jaknajwiększe zastosowanie w Warszawie ze względu na swą szybkość i budowę.

Sprawa rozszerzenia komunikacji autobusowej w stolicy jest ściśle związana z budową udoskonalonych jezdni oraz wzniesieniem warsztatów autobusowych na które, jak również na uruchomienie nowych linji potrzebne są większe kapitały. Kapitały te miały być uzyskane w drodze pożyczki. Odpowiednie pertraktacje były w toku. Nie dały one jednak wyników.

Ostatnio słyszy się o nowych pertraktacjach z kapitalistami zagranicznymi. Dzięki opieszałości władz miejskich konjunktury w dalszym ciągu nie są wyzyskane. Czy leży to w interesie mieszkańców stolicy i samej kasy miejskiej, ze względu na dochodowość linji autobusowych?

# Wypadki

SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE. W kościele Zbawiciela, wprost ołtarza św. Michała, tuż przy schodkach prowadzących na ambonę targnął się na życie 32-letni Władysław Sotkiewicz, zamieszkujący przy matce wdowie po buchalterze, Scholastyce, (Marszałkowska 15). Służba kościelna przy pomocy modlących się przeniosła desperata do przedsionka świątyni, dokąd wkrótce przybył ksiądz z olejami świętemi.

Desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności — zmarł. Przyczyna samobójstwa nieporozumienia z żoną oraz brak pracy. Ostatnio S. pracował w jednym z towarzystw ubezpieczeń.

KTO ZABIŁ ŻONA CZY SYN? We wsi Chorużowie (gm. Izabelin, pow. Wołkowyski) 69-letni Antoni Juszkiewicz, rolnik został zabity wystrzałem z broni myśliwskiej — przez okno w czasie spożywania kolacji. Do popełnionego zabójstwa przyznaje się żona J. Karolina, która oświadczyła, że czynu tego dokonała z zemsty na tle stosunków małżeńskich — za kilkuletnie pożycie zabitego z kochanką, wskutek czego żonę i dzieci uważał za obcych. Przeprowadzone początkowe dochodzenie wykazuje jednak, że zabójstwa dokonał — według wszelkiego prawdopodobieństwa — syn zabitego, 31-letni Ryszard, czyniąc to z namowy matki. Żonę i syna zabitego — aresztowano.

POGOTOWIE RATUNKOWE udzieliło pomocy w ciągu doby ubiegłej w 103 wypadkach.

SAMOBÓJSTWO CZY ZABÓJSTWO?. W osadzie Hajnówka (Bielsk Podlaski), robotnik fabryki chemicznej 36-letni Stanisław Kasprzyk — według oświadczenia żony — wystrzałem z rewolweru w czoło — w jej obecności popełnił samobójstwo — z przyczyn dotychczas nieustalonych. Obdukcja zwłok stwierdza, że u zmarłego znajduje się w czole 2 rany spowodowane 2 strzałami. W związku z powyższem zachodzi podejrzenie, że śmierć jego mogła nastąpić nie wskutek samobójstwa, lecz zabójstwa dokonanego przez osobę trzecią.

# Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, dnia 1-go września r. b.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 12.10—13.00. Muzyka gramof. 15.50. Odczyt. 16.15. Progr. dla dzieci. 16.45. Muzyka gramof. 17.10. Przegl. komunik. 17.35. „Skrzynka pocztowa". 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pogawędki techn. 19.35—19.45. „Międzynarodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski" 19.45. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20.00. Pras. dziennik radj 20.15. Koncert wiecz. 22.00. Feljeton. 22.15. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegl. prasy kraj. 12.10—13.00. Koncert gramof. 15.50. Oczyt krajoznaw. 16.45. Transmisja z Warsz. 16.45—17.35. Koncert gramof. 17.35. Odczyt. 18.00—19.00. Muzyka. 19.00. Rozmaitości. 19.20—19.45. „Najnowsze wydawnictwa". 19.45. „Skrzynka". 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert. 22.00—22.30. Feljeton. 22.30—23.00. Koncert. 23.00—24.00. Muzyka.

POZNAŃ: 8.00—8.30. Gazeta poranna R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof 14.00—14.15. Not. giełdy. 14.15—14.30 Kom. gosp. 18.00—19.00. Koncert solistów. 19.00—19.15. Nadprogr. 19.15—20.15. Dodatek do gazety porannej R. P. 20.15—22.00. Koncert. 22.00—22.15. Sygnał czasu.

KATOWICE: 12.05—13.00. Koncert. 15.50—16.15. Odczyt. 16.15—16.45. Program dlad zieci. 16.45—1700 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. 17.00—17.35. Koncert. 17.35—18.00. „Nowości radjowe". 18.00—19.00. Koncert. 19.00—19.15. Odcinek powieściowy. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.30. „Polityka mieszkaniowa u nas i zagranica" — cz. II. 20.00—20.05. Kom. Straż. Śl. 20.05—20.15. Kom. 20.15—22.00. Koncert. 22.00—22.15. Feljeton 22.15—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.000. Muzyka tan.

WILNO: 12.05—12.35. Muzyka gramof. 15.50—16.15. Odczyt. 17.15—17.20. Progr. dzienny. 17.20—17.30. Kom. sportowy. 17.35—18.00. „Baśnie litewskie i łotewskie". 18.00—19.00. Transm. z Warsz. 19.00—19.25. Opowiadanie dla dzieci. 19.25—19.50. Aud melorecytac. 19.50—20.00. Program na wtorek. 20.00—24.00. Transmisja z Warszawy.

LWÓW: 12.05—13.00. Koncert 17.35. Odczyt. 18.00. Muzyka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pogawędki techn. 19.35. D. c. rozmaitości. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert. 22.00. Feljeton. 22.15. Komunikaty. 23.000—24.00. Muzyka.

ŁÓDŹ: 12.05—13.15. Muzyka. 13.15—13.20. Progr. dzien. 15.50—16.15. Odczyt krajoznaw. 16.15—16.45. Pr. dla dzieci. 16.45—17.10. Muzyka gramof. 17.10—17.35. Przegląd komunik. 17.35—18.00. „Skrzynka pocztowa łódzka". 18.00—19.00. Muzyka. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.35—24.00. Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICZNE: 17.15. *Paryż.* Koncert z Konserwatorjum Amerykańskiego z Fontainebleau. 19.30. *Praga.* „Nimfa" — opera Dworzaka. Transmisja z Teatru Narodowego. 20.05. *Wiedeń.* Recital fortep. Juljusza Isserlisa. 20.40. *Medjolan.* „Loreley" — opera Catalaniego. 21.00. *Paryż.* „Le Pain du Menage" — komedja Juljusza Renard'a. 21.00. *Londyn Regional* Wieczór wagnerowski 21.35. *Londyn National.* „Yes - and back again" — słuchow K. B. Indoe'go.

**CENY OGŁOSZEŃ** Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr., „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 60 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. [illegible]

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.